

Nr 11
2013

puls

REGIONU

Cena
0 zł

Docieramy:

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

14.06.2013r. - 27.06.2013r.

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 16 000 egz.

Następny numer
28 - 06 - 2013r.

TEMAT NUMERU

W Dni Włocławka

możemy dołączyć do bazy dawców szpiku!

Budyń po
norwesku



Kolejna włocławska marka zmienia właściciela. Na szczęście zwolnień nie będzie

str. 03

1,5 tys. za poselskie
telefony



Na co nasi parlamentarzyści wydają pieniądze?

str. 05

Goryl w
"spódnicy"



Włocławianki wybierają zawody zarezerwowane do niedawna wyłącznie dla mężczyzn.

str. 07

Burmistrz w wielu
odslonach



W kwartalniku samorządu Kowalam zdjęcia burmistrza, Eugeniusz Gołembiewski pojawiają się systematycznie i wyjątkowo często. Płacą za to podatnicy.

str. 09



Mateusz Grzesiak - po prawej, który oddał szpik, z wolontariuszkami - Dariuszą Kosmecką i Moniką Rosołowską podczas rejestracji potencjalnego dawcy komórek macierzystych w Dniu Dawcy Szpiku we Wzorcowni.

Kolejną już we Włocławku akcją, której celem jest zarówno poszerzenie bazy dawców, jak i edukowanie mieszkańców, którzy niewiele wiedzą o procedurze oddania szpiku organizuje Medialne Centrum Kujaw. - Jesteśmy przekonani, że dla wielu włocławian jedyną przeszkodą w rejestracji jest niedostateczna wiedza na ten temat, posta-

nowiliśmy więc zrobić co tylko możemy, by to zmienić - mówi Renata Kończyńska, wiceprezes MCK. - Dotychczas zawsze bardzo chętnie nagłaśnialiśmy wszystkie akcje mające na celu poszerzenie bazy dawców, które były organizowane w naszym mieście, teraz sami postanowiliśmy aktywnie się włączyć w organizację Dnia Dawcy Szpiku - dodaje Joanna Lewan-

dowska, redaktor naczelna TVK i Pulsu Regionu. Oddanie szpiku nie boli, nie niesie za sobą żadnych powikłań. Sama procedura przypomina oddanie krwi i trwa zaledwie kilka godzin. Jednak te kilka godzin to dla wielu chorych czekających na przeszczep szansa na dalsze życie. Włocławianie, którym ich los nie jest obojętny mogą w najbliższy weekend zareje-

strować się w bazie dawców szpiku. Specjalny namiot, w którym będzie można dokonać rejestracji zostanie ustawiony na Placu Wolności. Wsparcie organizacyjne zaoferował włocławski ratusz, dzięki czemu wolontariusze będą korzystać z pomocy Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Pomoc zaoferowali również studenci PWSZ z Pauliną Kłetkiewicz na czele.

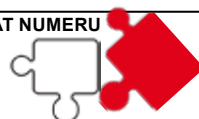
CZYTAJ NA STR. 02

reklama
TVK
NA ANTENIE
Telewizji
Kujawy
www.tvkujawy.pl

w każdy
czwartek o 18³⁰



czyli kwadrans z Anwilem



Zabierz Włocławek do... Egiptu

Program Telewizji Kujawy można obejrzeć w... telefonie będąc w dowolnym miejscu na świecie. Nowe usługi Satfilmu otwierają przed abonentami „kablówki” nowe możliwości.



Po ubiegłorocznych urodzinach Satfilmu, operatora włocławskiej telewizji kablowej sypnęło prezentami. Po dwudziestu latach funkcjonowania w mieście firma kojarzy się mieszkańcom nie tylko z kanałami telewizyjnymi czy możliwością dostępu do internetu (zarówno kablowego jak i radiowego). Po wdrożeniu telefonii stacjonarnej umożliwiającej m. in. bezpłatne połączenia telefoniczne między posiadaczami „Taniofonu” we Włocławku, Satfilm pod koniec ubiegłego roku uruchomił własną sieć komórkową.

Korzystając z infrastruktury operatora telekomunikacyjnego Plus, posiadacze komórek z „kablówki” mogą liczyć na niskie opłaty abonamentowe, atrakcyjne ceny połączeń do innych sieci również zagranicznych. Na tym nowości się jednak nie kończą. Satfilm dla posiada-

czy smartfonów z systemem Android stworzył specjalną aplikację OTT. Można ją pobrać całkowicie bezpłatnie ze sklepu Play (dawny Android Market) i zainstalować na smartfonie lub tablecie. Będąc w zasięgu internetu WiFi i po zalogowaniu się za pomocą danych używanych przy logowaniu się do elektronicznego Biura Obsługi Abonenta, można oglądać w dowolnym miejscu na świecie programy na co dzień transmitowane w „tradycyjnej” kablówce.

Na razie do dyspozycji abonentów są TVN24, Mini-Mini+, National Geographic Channel, Eska TV oraz Telewizja Kujawy. Ciekawostką chwaloną przez internautów w sklepie Google Play jest możliwość podglądania przez aplikację OTT Satfilm... Włocławka. Do dyspozycji jest widok z dwóch kamer zainstalowanych na placu Wolności oraz na ulicy Budowlanych na włocławskim Zazamczu. - Więcej kamer w mieście by się przydało - komentuje jeden z użytkowników. - To taki „społeczny” monitoring.

Z OTT do końca września można korzystać bez ponoszenia dodatkowych opłat.

Maciej Gogolkiewicz

W Dni Włocławka możemy

dołączyć do bazy dawców szpiku!

Już troje włocławian dało chorym szansę na życie dzięki temu, że zarejestrowali się w bazie dawców szpiku, a potem zgodzili się na oddanie komórek macierzystych. Ci, którym los innych nie jest obojętny będą mogli w ten weekend dołączyć do grona bohaterów.

Co trzeba zrobić by dołączyć do grona potencjalnych dawców? Niewiele. Wystarczy chwila i dowód osobisty, jednak przy podejmowaniu tej decyzji trzeba pamiętać, że ktoś może kiedyś zadzwonić i zapytać, czy nadal chcesz być dawcą. Odnowa oznacza często skazanie chorego na śmierć, bo znalezienie bliźniaka genetycznego nie jest łatwą sprawą.

O tym, że sama procedura oddania szpiku jest całkowicie bezpieczna i niebolesna przekonał się Mateusz Grzesiak, który niedawno oddał choremu szpik. Jak sam mówi to była jedna z najpiękniejszych i najważniejszych rzeczy w jego życiu. - Dla mnie możliwość oddania szpiku była jedną z najwspanialszych rzeczy w życiu. Chciałbym opowiadać każdemu o tym, jak wielką rzecz można komuś podarować zupełnie bezinteresownie, jak

można po prostu podarować komuś życie. Każdy ma prawo do życia, w chwili kiedy wisi ono na włosku człowiek powinien pomagać, rzucić wszystkie codzienne sprawy i biec tam, gdzie potrzebna pomoc. Zdrowie jest najcenniejszym darem, który trzeba chronić a nasze małe codzienne sprawy są niczym w porównaniu z zagrażającą chorobą. Ja rzuciłem wszystko by pomóc czterdziestoletniemu Amerykaninowi, może dzięki mnie jego dzieci będą miały ojca, żona nie straci męża a jego rodzice - syna.

Mateusz zauważa, że w pogoni za dobrami materialnymi w dzisiejszych czasach nie mamy czasu na wiele bezinteresowności. - Niekiedy człowiek człowieka utopiłby w łyżce wody z zazdrości, z nienawiści. A przecież życie jest takie ulotne, takie kruche i takie krótkie - dodaje chłopak.

Podobne odczucia mają inni dawcy. Sławomir Fijałkowski z Chodcza do dziś wspomina te chwile ze wzruszeniem.

- Kiedy po roku od rejestracji w bazie dawców szpiku zadzwoniono do mnie z fundacji DKMS, z pytaniem, czy podtrzymuję swoją decyzję o oddaniu komórek macierzystych byłem oszołomiony, jednak nie wahałem się nawet chwili, wiedziałem, że muszę to zrobić - mówi dawca z Chodcza.

Mężczyzna, tak jak każdy z honorowych dawców szpiku, na początku nie wiedział komu pomaga. Kiedy po kilku dniach powiedziano mu, że jego komórki macierzyste będą tym jedynym lekiem dającym nadzieję na życie kilkuletniej dziewczynce walczącej z białaczką miał łzy w oczach - To to było niesamowite uczucie - przyznaje.

Ljot

Rejestracja potencjalnych dawców trwać będzie sobotę i niedzielę, czyli **14 i 15 czerwca** w godzinach **11:00 - 18:00** na **Placu Wolności** we Włocławku w namiocie Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Więcej informacji na www.dkms.pl



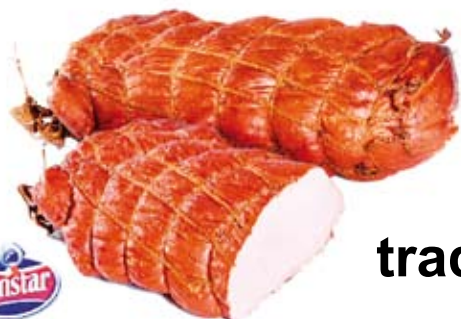
reklama



PROMOCJA

14.06.2013
28.06.2013

* lub do wyczerpania zapasów



15,13 zł

Szyńska tradycyjna
1kg



1,72 zł

Paszтет Profi
131g (asortyment)



4,71 zł

Syropy Herbapol
420 ml (asortyment)

www.wloclawek.spolem.org.pl

ZAPRASZAMY DO PLACÓWEK SPOŁEM PSS WE WŁOCLAWKU ■ ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

Redaktor naczelna:

Joanna Lewandowska

Zastępca redaktora
naczelnego:

Renata Kończyńska

Redakcja:

Agnieszka Fronczak

Barbara Szmajter

Laura Nawrocka

Maciej Gogolkiewicz

Marcin Kmiec

Monika Grzanka

Reklama i ogłoszenia:

marketing@pulsregionu.com.pl

Małgorzata Czekryszew
tel. 512 - 111 - 884

Sławomir Mistera
tel. 512 - 111 - 686

Skład,
Oprawa graficzna:

Rafał Trawczyński
e-mail: rafal@trawczyński.pl

Zdjęcia:

Jarosław Sochacki

Kasper Walczykowski

Rafał Trawczyński

Wydawca:



Medialne Centrum Kujaw

Medialne Centrum Kujaw
ul. Piaski 9
87 - 800 Włocławek

Prezes zarządu:
Waldemar Nowakowski

Sąd Rejonowy w Toruniu,
VII Wydz. Gospodarczy
Krajowego Rejestru Sądowego
KRS 0000306552
NIP 8882998854
REGON 340462591
Kapitał zakładowy: 467 500 zł

Miliony zabezpieczą zaporę

Już za kilka dni rozpocznie się remont włocławskiej tamy. Regionalny zarząd gospodarki wodnej w Warszawie podpisał w ubiegłym tygodniu umowę z wykonawcą prac remontowych.

Pierwsza informacja o remoncie zapory, której stan pogorszał się z roku na rok, pojawiła się już w grudniu ubiegłego roku, gdy została podpisana umowa o dofinansowanie projektu pod nazwą: „Poprawa stanu technicznego i bezpieczeństwa powodziowego Stopnia Wodnego Włocławek”. Jednak dopiero teraz Minister Finansów wydał decyzję o przyznaniu środków na ten cel. Więc można było wyłonić wykonawcę prac.

- Najważniejszym zadaniem, jakie mamy do wykonania jest zapora ziemna, która wymaga dogęszczenia. Będziemy też remontowali jaz i służę. - tłumaczy Leszek Bagiński, dyrektor RZGW w Warszawie.

Wybrany wykonawca to Warszawska Spółka POL-AQUA.

- To jest bardzo ważny kontrakt dla naszej firmy. Nasza firma jest zaangażowana w wiele projektów w całej Polsce. Oczywiście zawsze, kiedy podpisujemy kontrakt to on jest najważniejszy, bo nowy. I to zawsze jest dla nas wy-



161 mln zł

tyle wyniesie całkowita wartość projektu z czego 90 milionów pochodzić będzie ze środków Funduszu Spójności Unii Europejskiej.

zwanie. Oczywiście spodziewamy się skończyć na czas, dołożymy wszelkich starań, aby osiągnąć cel - zapewnia prezes spółki POL-AQUA Servando Sierra Marti. Remont

włocławskiej zapory potrwa do końca 2014 roku.

Inwestycja jest w dużej mierze finansowana ze środków Unii Europejskiej.

Całkowita wartość projektu

wyniesie ponad 161 milionów złotych z czego 90 milionów pochodzić będzie właśnie ze środków Funduszu Spójności Unii Europejskiej.

Laura Nawrocka



fot. Jarosław Sochacki

Most w przebudowie, dłużej postoiemy w korkach

Od kilku dni kierowcy muszą znosić kolejne utrudnienia w ruchu na moście na rzece Zgłowiączce. Ruszył od dawna zapowiadany remont tego obiektu, w związku z czym Miejski Zarząd Dróg wprowadził zmianę w organizacji ruchu polegającą na wyłączeniu dwóch zewnętrznych pasów ruchu w obu kierunkach. Jest i dobra wiadomość - oddano do użytku kolejny odcinek jezdni lewej przebudowywanej drogi krajowej nr 1 od ul. Siewnej do wysokości ul. Toruńska 148 - okolice Włocławskiego Inkubatora Innowacji i Przedsiębiorczości.

Budyń po norwesku

Kolejna włocławska marka znana w całym kraju zmienia właściciela. Na szczęście nie oznacza to likwidacji zakładu i kolejnych bezrobotnych jak w przypadku „Koncentratów”.

Informacje o przejęciu którejkolwiek z włocławskich firm wzbudzają zrozumiałą niepokój. Wystarczy wspomnieć historię Kujawskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego właśnie likwidowanych przez Agros-Novę. Likwidowanych nie do końca, bo popularna marka ketchupu będzie nadal produkowana, ale już nie u nas.

Delectę przejmuje od dotychczasowego właściciela - Grupy Rieber & Son - koncern Orkla. Obie firmy pochodzą

z Norwegii.

Holding przemysłowy Orkla funkcjonuje na rynkach - spożywczym, chemicznym i finansowym. Posiadał między innymi marki - Kotlin, Elbro, Sorella. W naszym regionie mieliśmy okazję poznać go przede wszystkim jako właściciela „Gazety Pomorskiej”. Czy Orkla jest w stanie zapewnić pracę zatrudnionym we Włocławku i dalsze istnienie marki Delecta? - Oczywiście. Nowy właściciel uważa, że naszym głównym zadaniem jest

zaspokojenie potrzeb konsumentów, podobnie jak naszych pracowników - mówi Justyna Ślusarska, doradca ds. komunikacji Delecty. - Zmiana właściciela nie powinna być odczuwalna.

Miejmy nadzieję, że nowy właściciel dotrzyma słowa. Delecta bowiem to nie tylko znane serniki na zimno, galaretki, budynie, czy przyprawy do ciast, to przede wszystkim zakład pracy dający we Włocławku zatrudnienie wielu ludziom.

Monika Grzanka



Nie przegap

14.06
Garage Hotel, ul. Toruńska



Grupa
42 - Reaktywacja
zaprasza miłośników starego,
dobrego rocka na koncert.

14.06, piątek, godz. 19:00
Klub Klinika, ul. Plac Wolności 20



Na
dzie-
dzińcu Klubu
Klinika odbędzie się
koncert zespołu „Tool Box”.

Zbiory Sztuki we Włocławku,
ul. Zamcza 10/12

inne
spojrz
„Inne
spojrzenie
- l'art brut w Pol-
sce” - wystawa ze zbiorów
muzeów i galerii w Polsce.
Wystawa potrwa do 25 sierpnia.

22.06, godz. 17:00
Garage Hotel, ul. Toruńska



GA-
RAGE
HOTEL & PURE
ART GROUP zapraszają
na III Rajd Wokalny.

24.06, poniedziałek
Pałac Bursztynowy, ul. Okrężna 21



Re-
cital jednej
z największych
gwiazd polskiej muzyki -
Edyty Geppert.

23.06, godz. 17:00, Filizanka
bez uszka, ul. Hutnicza 29



Agnieszka
Maciejewska,
znana włocławska poetka
zaprasza 23 czerwca do „Fi-
lizanki bez uszka” na swój Wie-
czór autorski.

Piotrek walczy z chorobą w Izraelu, możemy mu pomóc

Kiedy tego wesołego, pełnego energii chłopczyka zaatakował nowotwór, rodzice robili wszystko, by leczenie przyniosło jak najlepsze efekty. Po zakończeniu terapii w Polsce postanowili szukać pomocy w klinice w Izraelu.

„Kochani, To mój 4 dzień na FB, a jest Was i Waszych gorących serc już 137! Dziękuję!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! Mama dziś zaczęła nas pakować. W niedzielę wylatujemy do Izraela. Nigdy jeszcze nie latałem samolotem, trochę się boję. A tata mówi, że lecimy po życie i że nie ma się czego bać. Obiecał mi też, że taki będzie widok z okna. Zobaczę z bliska chmury! Trzymajcie kciuki. Będę do Was pisać!” - tuż przed wylotem ten wpis zamieścili rodzice Piotra na Facebooku, obiecując, że będą na bieżąco pisać o postępach terapii.

Wyjazd do Izraela jest dla Piotrusia szansą na zdrowie, a dla jego rodziców dowodem na to, że nie brakuje ludzi gotowych bezinteresownie pomagać innym. To dzięki materialnemu wsparciu wielu ludzi udało się zebrać część kwoty niezbędnej do podjęcia tego kosztownego leczenia. - Byłam bardzo pozytywnie zaskoczona tak dużym odzewem na nasz apel - mówi Emilia, mama Piotrusia.

Piotrka czeka kilkutygodniowy

pobyt w Tel Avivie w International Center for Cell Therapy & Cancer Immunotherapy (CTCI) - Międzynarodowym Centrum Terapii Komórkowej i Terapii Immunologicznej Raka. Twórcą metody i jednocześnie prowadzącym leczenie jest profesor Shimon Slavin. To leczenie jest nowatorskie i opiera się na podaniu pacjentowi wyseparowanych komórek od spokrewnionego dawcy. Te komórki to leukocyty i makrofagi, pobrane od dawcy - będzie nim prawdopodobnie ojciec Piotrusia, zostaną poddane w laboratorium obróbce genetycznej i podane biorcy, czyli Piotrusiowi. Jak wyjaśnia twórca metody - w związku z tym, że pochodzą one spoza organizmu pacjenta powinny być zdolne do rozpoznawania komórek rakowych i ich zniszczenia.

Rodzice wierzą, że ta terapia pozwoli już na zawsze pokonać nowotwór, z którym Piotruś walczył od stycznia 2012 roku. Chłopczyk przeszedł skomplikowaną operację,

sześć bloków bardzo ciężkiej chemioterapii i trzy bloki chemii podtrzymującej, do tego trzydzieści pięć naświetlań, którym bardzo rzadko poddaje się tak małe dzieci. Miał również autologiczny (z własnych komórek macierzystych- przyp red.) przeszczep szpiku. Przez piętnaście miesięcy dzielnie znosił ból i szpitalną izolację. Choć jego organizm był momentami wycieńczony do granic możliwości, nie poddawał się.

- Wierzmy, że równie dzielny będzie w Izraelu - mówią rodzice chłopczyka. Emilia i Robert, ojciec chłopczyka robili wszystko, by wyjazd doszedł do skutku. Choć wielu ludzi wsparło ich materialnie, musieli się zadłużyć.

Na ten wyjazd potrzeba im było około 150 tys. zł. Nie wiadomo jak długo potrwa leczenie, więc ta suma może być jeszcze większa. Na szczęście wszyscy możemy pomóc. Każda nasza złotówka jest konkretnym wsparciem dla Piotrusia.

Ljot



foto: Jarosław Pruss, Gazeta Pomorska

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „SŁONECZKO”

Stawnica 33 77-400 Złotów

Bank: SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY ODDZIAŁ ZŁOTÓW

89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

z dopiskiem: darowizna na leczenie Piotra Wojciechowskiego 234/W

Wpłaty zagraniczne w euro: kod SWIFT(BIC):

GBW CPL PP, 76 8944 0003 0000 2088 2000 0050

Wpłaty zagraniczne w USD: kod SWIFT(BIC):

GBW CPL PP, 97 8944 0003 0000 2088 2000 0060

Więcej informacji na www.facebook.pl/piotrekwaleczy

Nowy Bank w Twoim mieście!

Placówka partnerska Meritum Banku działa już we Włocławku.

Od marca 2013 we Włocławku działa placówka partnerska Meritum Banku, jednego z najnowocześniejszych banków w Polsce. Na pytania odpowiada Marta Sekielska, kierownik nowo otwartej placówki.



Dlaczego warto odwiedzić placówkę Meritum Banku?

Marta Sekielska: Meritum Bank to nowoczesny bank z bogatą ofertą usług finansowych, zarówno dla klientów indywidualnych, jak i dla małych i średnich firm. Do tej pory Meritum Bank był znany głównie jako bank internetowy. W chwili obecnej rozbudowuje sieć placówek partnerskich w całej Polsce, aby być bliżej również tych Klientów, którzy oczekują bezpośredniego kontaktu z doradcą. Przygotowaliśmy konkurencyjną ofertę kredytów oraz jedną z najlepszych na rynku ofertę kont osobistych i lokat terminowych. Sądzę, że każdy może znaleźć w naszym Banku interesującą propozycję dla siebie.

Czym różni się Meritum Bank od innych banków?

MS: Przewagą Meritum Banku jest elastyczne podejście do potrzeb Klienta oraz wygoda i prostota obsługi. Dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii, wszystkie formalności związane z korzystaniem z usług bankowych ograniczone są do minimum. Stawiamy na innowację, dlatego nasze produkty nieustannie są rozwijane i ulepszane. Jesteśmy sprawni technologicznie i organizacyjnie, dzięki czemu wdrażanie zmian w naszym Banku trwa krócej niż w dużych bankach. Nasza przewaga to szybkie reagowanie na zmiany na rynku oraz elastyczność w podejściu do Klientów.

Jaką ofertę przygotował Meritum Bank dla klientów indywidualnych?

MS: Proponujemy konkurencyjne produkty kredytowe - Przemysłany

Kredyt Gotówkowy w Meritum Banku to oferta gotówki w kilku wariantach: od klasycznego, poprzez konsolidacyjny, dla dwojga, aż po ofertę dla wybranych grup zawodowych i kredyt rzeczowy. Klient otrzymuje ofertę kredytu w ciągu kilku minut. Dbamy o to, aby oferta była dopasowana do indywidualnych potrzeb i możliwości klienta.

Zachęcam także klientów do śledzenia oferty depozytowej Meritum Banku, bo nasze lokaty są zawsze w czołówce ofert rynkowych.

A co proponujecie przedsiębiorcom?

MS: Osoby prowadzące działalność gospodarczą oraz małe i średnie firmy mają do wyboru ciekawe pakiety usług finansowych, dopasowane do profilu działalności przedsiębiorstwa. Dodatkowo, oferujemy firmom bar-

dzo dobre rozwiązania kredytowe. Dużym zainteresowaniem Klientów cieszy się Biznes pożyczka, udzielana w kwocie do 500 tys. złotych, w przyjaznym dla Klienta, szybkim procesie.

Dziękuję za rozmowę.

Pełna informacja o ofercie Meritum Banku jest dostępna na www.meritumbank.pl oraz w placówce:

Placówka Partnerska Meritum Banku

Włocławek, ul. Warszawska 7/9

Tel. 54 289 78 80

Godziny otwarcia: pn.-pt. 9.00-17.00

1,5 tysiąca za poselskie telefony

142 800 złotych - tyle w ubiegłym roku każdy parlamentarzysta otrzymał ryczałtu na prowadzenie biura poselskiego; obok podstawowego uposażenia oraz poselskiej diety są to środki, z których trzeba się rozliczyć.

Jednym z wydatków poselskich są rachunki telefoniczne. W ubiegłym roku poseł Łukasz Zbonikowski (PiS) wydał na usługi telekomunikacyjne blisko 17,3 tysiąca złotych. Niecałe 16900 złotych za rozmowy zapłacił poseł Marek Wojtkowski (PO).

Obu jednak daleko do rekordzisty Ryszarda Kalisza - 28,5 tysiąca złotych.

Najmniej za telefony zapłaciła Domicela Kopaczewska (PO) nieco ponad 7 tysięcy złotych.

Znaczną część ryczałtu parlamentarzyści przeznaczają na wynagrodzenia pracowników swoich biur. Kopaczewska wydała na ten cel prawie 80 tysięcy, Zbonikowski przeszło 41 tysięcy, a Wojtkowski niecałe 17 tysięcy złotych. Spory wy-

datek stanowią koszty podróży samochodem. Poseł Zbonikowski wyjeździł prawie 35 tysięcy złotych (maksymalny limit).

Marek Wojtkowski na paliwo wydał 31,5 tysiąca, a Domicela Kopaczewska niecałe 10 tysięcy złotych. Żaden z włocławskich parlamentarzystów nie korzystał w ubiegłym roku z przejazdów taksówką.

Jak wynika z rozliczenia poseł Wojtkowski uwielbia wysyłać listy. Na korespondencję wydał... prawie 24 tysiące złotych; to więcej niż wydatki na ten cel Kopaczewskiej i Zbonikowskiego razem wzięte. Parlamentarzyści nie oszczędzają też na zakupach materiałów biurowych, prasy czy środków bhp. W biurze posła Prawa i Sprawiedliwości wydano na ten cel

17,5 tysiąca złotych. Posłanka PO potrzebowała na to nieco ponad 4,6 tysiąca złotych, a poseł Wojtkowski jedynie 2,5 tysiąca. Z innych wydatków warto jeszcze wspomnieć o 1600 złotych na kwiaty i wiązanki oraz 1800 na produkty spożywcze - wydane przez biuro Kopaczewskiej. W tym samym czasie poseł Wojtkowski na kwiaty wydał 415 złotych, a na jedzenie na spotkania z wyborcami 885 złotych. Kto najlepiej wykorzystał ryczałt? Z blisko 143 tysięcy złotych posłowi Wojtkowskiemu na kolejny rok zostało prawie 28 tysięcy, Łukaszowi Zbonikowskiemu niecałe 4 tysiące, a Domiceli Kopaczewskiej 2 złote i 19 groszy.

Maciej Gogolkiewicz

INFO

ILE ZAROBILI WŁOCŁAWSKY POSŁOWIE w 2012 roku:



134 184 zł
uposażenie

29 676 zł
dieta

Domicela Kopaczewska

129 243 zł
uposażenie

41 529 zł
dieta



Łukasz Zbonikowski



88 274 zł
uposażenie

29 994 zł
dieta

140 553 zł
praca PWSZ, GWSH

Marek Wojtkowski



Co na języku to w głowie

Rozmowa z:

prof. Jerzym Bralczykiem
językoznawcą

- Pracuje pan na uczelni, występuje w telewizji, jest pan również dziennikarzem prasowym. W której dziedzinie czuje się pan najlepiej?

- Choć popularność pewnie zawdzięczam telewizji, to nie jestem w jakikolwiek sposób związany z telewizją. Dziennikarzem prasowym? Piszę, ale felietony do miesięczników albo kwartalników, czyli nie do takiej typowej prasy. Kiedyś byłem z nią bardziej związany. Byłem redaktorem naczelnym pewnego miesięcznika, który się krótko ukazywał. Ale nie uważam się za dziennikarza - raczej ucę dziennikarzy. Jestem trochę felietonistą no i nauczycielem akademickim. Pracuję na Uniwersytecie Warszawskim. Zresztą człowiek powinien mieć wiele zajęć, jeżeli funkcjonuje w takim obszarze. Dla językoznawców, zwłaszcza „poprawnościowców”, takimi wzorami byli i są chyba do dzisiaj profesorowie Doroszewski i Klemensiewicz, którzy bardzo udzielali się publicznie i mieli swoje radiowe programy. Zresztą częściej mogą siebie identyfikować także z radiem, bo właśnie w radio chodzą moje felietony codzienne,

nawet w Programie Pierwszym i w innych rozgłośniach. To radio zresztą było niewątpliwie takim początkiem popularyzacji wiedzy językoznawczej dotyczącej kultury języka. Później doszła telewizja.

- Czy w pana opinii Polacy coraz lepiej znają język ojczysty, czy następuje proces odwrotny?

- Na takie pytania zwykle odpowiadać, że najlepiej po polsku mówią Polacy. I Polacy mówią dobrze po polsku, a poza tym, to oni ustalają normy, więc jeżeli nawet czasami zasady są inne, to potem okazuje się, że to Polacy, a nie normy mieli rację. Czy jest z tym gorzej? Z językiem nie może być gorzej, język się tylko bogaci, nigdy nie ubożeje. Natomiast czasem z mową bywa gorzej. W mowie rezygnujemy często z wielu sformułowań, wyrazów, zachowań, które kiedyś wzbogacały trochę polszczyznę. Teraz jest to prostsze. Mówiąc „mowa” mam na myśli także takie pismo doraźne, czyli internetową komunikację sprawającą, że znowu mnóstwo ludzi zaczęło pisać, bo był taki czas, że rozmawialiśmy telefonicznie, ale nie pisaliśmy listów.

Dzięki komunikacji internetowej piszemy. Trochę inaczej, a dzięki SMS-om - o jak bardzo piszemy, a jak tweetujemy jeszcze do tego! Jest mnóstwo takich nowych gatunków pisanych, które na pewno także stawiają pewne wymagania polszczyźnie.

- Jeśli chodzi o zapożyczenia z języków obcych to pana zdaniem powinniśmy ich unikać, bronić się przed nimi?

- Nie, nie specjalnie. Tu nie ma takiego wielkiego problemu. Gorszy jest inny problem, że nikt nie chce zapożyczać polskich słów. To by się nam przydało, żebyśmy tworzyli jakieś pojęcia, może nawet rzeczy, a może zjawiska, które byśmy po swojemu nazywali, a inni by to podchwytywali. Anglicyzm postępuje szybko.

- Najcięższe grzechy językowe dziennikarzy, pana zdaniem?

- Nie chciałbym tutaj używać tego religijnego określenia. Myślę jednak, że dążenie do sensacji, przesada w emocjonalności może być odbierana jako coś w nie najlepszym stylu. Odwoływanie się też do rzekomo prostych gustów odbiorcy, czy to telewizyjnego, czy prasowego sprawia, że norma się obniża, bo jeśli w mediach pojawia się coś, co do tej pory raczej nie powinno się pojawiać w mowie publicznej, to mowa prywatna znów się pewnie wzbogaci o plugawe sformułowania. Na ten temat czasem przykro mówić.

- Jeśli chodzi o młode pokolenia, które pan edukuje, czy w pana ocenie ich wiedza ogólna jest coraz mniejsza?

- Jeśli chodzi o język to chyba jest trochę zrywana więź kulturowa, która sprawiała kiedyś, że te fragmenty dzieł, sformułowania, cytaty, a także frazeologizmy, idiomy, które znali nasi pradiadawie są i dla nas jasne. Dla młodych ludzi już niekoniecznie. Ja miałem jeszcze porozumienie z ludźmi w wieku mojego syna 40-letniego obecnie, ale już tak z 20-kilkuletnim trudniej się odwoływać do tej zbiornicy polskich dawnych sformułowań. Rzucam jakiś żart językowy - nie jestem zrozumiany. Rzucam cytaty - nikt nie wie z czego to jest. To jest trochę przykre.

- Mamy problemy z akcentami, poprawnym mówieniem, odmianą wyrazów. Ja o taką małą prywatę poproszę pana profesora. Moje nazwisko brzmi Grzanka. Co zrobić z liczbą mnogą - nie ma państwa Grzanka, Grzanek, Grzanków?

- Nie wiem, czy pani sobie przypomina taki film Kazimierza Kutza „Upał” według scenariusza Przybory i Wasowskiego, z ich dialogami? I piękną blondynkę, która z takim pucharem wędrowała przez ulice prawie wyludnionego miasta. Ona właśnie też się tak nazywała. Jako nazwisko, ale nie tylko jako nazwisko, także jako kulinarium, też budziła i budzi pozytywne skojarzenia. Oczywiście nazwisko to odmienia się, ale

jeśli chodzi o liczbę pojedynczą - pani Grzanka, z panią Grzanką, o pani Grzance to jasne. A jeśli chodzi o małżeństwo, to są państwo Grzankowie jednak, nie państwo Grzanki. Tutaj nie stosujemy tej niemieckosobowej liczby mnogiej, tylko męskosobową i od państwa Grzanków można się czasem pewnie wielu rzeczy albo dowiedzieć, albo spotkać, albo zobaczyć się z nimi.

- Co lubi czytać, oglądać i słuchać profesor Jerzy Bralczyk, kiedy ma wolną chwilę?

- Brecht mówił, że jeżeli książka nie jest warta przeczytania dwukrotnie, to pewnie i raz nie było warto jej czytać. Ja myślę, że książki są warte czytania nie tylko dwukrotnie, ale i pięciokrotnie, siedmiokrotnie i są książki, które czytam wciąż. To jest Tolstoj „Wojna i pokój”, „Anna Karenina”, to jest także Sienkiewicz. Moje gusta nie są zbyt wyrafinowane, ale znajomość jakiejś książki sprawia, że czytając ją czujemy się jak w domu, jak z bliskimi znajomymi. To mi się zdarza. Owszem czytam i literaturę współczesną, nawet bardzo popularną na przykład. Czytam wszystkie powieści Stevena Kinga, horrory też. I tak to właśnie jest, że cenię tak literaturę może trochę wyższych lotów, chociaż także popularną jak Umberto Eco, którego każda powieść czytam i cenię. Jeśli chodzi o muzykę mam ulubionych kompozytorów takich jak Grieg, ale lubię też słuchać Mozarta i Rossiniego.

Rozmawiała:
Monika Grzanka

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

14 CZERWCA

"POD WŁOCŁAWSKIM NIEBEM"
GODZ. 15.30-18.00
(SALA KAMERALNA MRP, UL. WARSZAWSKA 11/13)
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

KONCERT ORKIESTRY
ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO
GODZ. 17.00
(BASYLIKA KATEDRALNA)
PARAFIA KATEDRALNA, URZĄD MIASTA

15 CZERWCA

XIX TURNIEJ „WARHAMMER BATTLE”
PŁOMIENIE FENIXA
GODZ. 9.00-18.00
(STARA REMIZA, UL. ŻARNA 8)
KLUB FENIX
TURNIEJ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

IV RAJD "POWITANIE WAKACJI"
ROZPOCZĘCIE 9.00 - PETLA MPK UL. WIEJSKA
ZAKOŃCZENIE 13.00 PLAC WOLNOŚCI
ODDZIAŁ KUJAWSKI PTTK WŁOCŁAWEK
PRZEJŚCIE PIESZE TRASY RAJDU,
ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU O "PUCHAR KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ",
UCZCZENIE 60 ROCZNICY POWSTANIA
KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ.

DIORAMA HISTORYCZNA
GODZ. 10.00-18.00
(PL. WOLNOŚCI)
GRUPA REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ
"14 PŁUKU PIECHOTY"

IV NADWIŚLAŃSKI RAJD
SAMOCHODÓW TERENOWYCH
GODZ. 10.00-14.00
(KĘPA SUSZYCKA)
AUTOMOBILKLUB WŁOCŁAWEK
RAJD SAMOCHODÓW TERENOWYCH

WIOSKA GINĄCYCH ZAWODÓW
GODZ. 10.00-13.00
(PL. WOLNOŚCI)
URZĄD MIASTA

PIKNIK POPULARNONAUKOWY
GODZ. 12.00-18.00
(PL. WOLNOŚCI)

WSHE
BLOKI POKAZÓW, ĆWICZEŃ,
DOŚWIADCZEŃ NAUKOWYCH,
GIER I ZABAW EDUKACYJNYCH ORAZ
SPORTOWYCH. CELEM JEST POPULARYZACJA
WIELU DZIEDZIN NAUKI - POCZĄWSZY
OD NAUK PRZYRODNICZO-MATEMATYCZNYCH,
POPRAWIEJ HUMANISTYCZNE, A SKOŃCZYWSZY NA
KULTURZE FIZYCZNEJ.

LATO Z VOTRE
GODZ. 17.00-18.00
(PL. WOLNOŚCI)
SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA „STUDIO VOTRE”
POKAZ SUKIEN ŚLUBNYCH,
WIECZOROWYCH I NA LATO

SPACEREK PO WŁOCŁAWKU
(PL. WOLNOŚCI GODZ. 10.00)
"MIEJSKIM SZLAKIEM OBIEKTÓW
ZABYTKOWYCH"

15-16 CZERWCA

TURNIEJ SZACHÓW
BŁYSKAWICZNYCH
SOBOTA (SYMULACJA) GODZ. 14.00-17.00
NIEDZIELA (TURNIEJ) SZACHÓW BŁYSKAWICZNYCH/
GODZ. 11.00-14.00
KLUB "STARA REMIZA" UL. ŻARNA 8
WŁOCŁAWSKI KLUB SZACHOWY

WIEŻA
GODZ. 15.30-18.00
(PL. WOLNOŚCI)
GALLERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ
WARSZTATY EDUKACYJNO-PLASTYCZNE:
MALOWANIE, KLEJENIE, LEPIENIE
Z GLINY I PŁASTELINY

DNI WŁOCŁAWKA Z BIBLIOTEKĄ
GODZ. 15.00-18.00
(PL. WOLNOŚCI)
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
LEKCJA BIBLIOTECZNA W PLENERZE,
WYMIANA KSIĄŻEK

TEATR IMPRESARYJNY
SOBOTA: GODZ. 11.00 "TEATR PIĘTRUSZEK" WG
JANA BRZECHWY / TEATR SKENY
NIEDZIELA: GODZ. 15.00 "STRINADA" / TEATR LUDZI I PARTYZY
(SALA MEXIKO UL. SIOWACKIEGO)
TEATR IMPRESARYJNY

PREZENTACJA TWÓRCZOŚCI
STOWARZYSZENIE PASJA KSI
GODZ. 15.00-18.00
PL. WOLNOŚCI

22 CZERWCA

TURNIEJ BRYDŻA SPORTOWEGO
O PUCHAR
PREZYDENTA MIASTA W RAMACH
GRAND PRIX KPZBS BYDGOSZCZ
(9.00-18.00)
WŁOCŁAWSKIE CENTRUM KULTURY UL. TORUŃSKA 87
WŁOCŁAWSKIE TOWARZYSTWO BRYDŻOWE

16 CZERWCA

III RUNDA MISTRZOSTW OKRĘGU
BYDGOSKIEGO W AUTOSLALOMIE
GODZ. 10.00-16.00
(PARKING PRZED HALĄ MISTRZÓW)
AUTOMOBILKLUB WŁOCŁAWEK

AKADEMIA PANA KLEKSA
GODZ. 10.00-13.00
(PL. WOLNOŚCI)
SEKCJA STARA REMIZA,
A JAK ARTYSTA,
NOWA GRUPA KUJAWSKA
WARSZTATY EDUKACYJNO-PLASTYCZNE
DLA DZIECI W TYM:
MALOWANIE, RYSOWANIE ITP.
PONADTO TEATRZYK WARZYWNY
I LICZNE WYSTĘPY DLA DZIECI.

CAPOEIRA BRASIL
GODZ. 12.00-13.00
(PL. WOLNOŚCI)
CAPOEIRA BRASIL

VLADISLAWA CROSS GRAND PRIX
GODZ. 13.00-14.00
(PARK "MŁ. SIENKIEWICZA")
WŁOCŁAWSKI KLUB BIEGACZA MARATONCZYK
II ETAP CYKLICZNEJ IMPREZY KIEROWANEJ
DO MIŁOŚNIKÓW BIEGANIA I
NORDIC WALKING

TURNIEJ STRZELECKI DLA MIESZCZAN
WŁOCŁAWKA Z PIKNIKIEM
RODZINNYM
GODZ. 12.00-18.00
(BYŁA STRZELNICA WIDZKOWA DŁ. KAZIMIERZA WIELKIEGO)
WŁOCŁAWSKIE KURKOWE BRAC'TWO STRZELECKIE
KONKURS STRZELECKI, KONKURS HISTORYCZNY Z
WIEDZY O WŁOCŁAWKU I REGIONIE ORAZ
KONKURS STAROPOLSKIEJ KUCHNI

POKAZY ŁĄCZNOŚCI
KRÓTKOFALARSKICH
GODZ. 15.00-13.00
(PL. WOLNOŚCI)

LOK KLUB KRÓTKOFALOWCÓW
BITWA PAINTBALLOWA
GODZ. 8.00-16.30
(PRZEWAGA 6084)

INTER MEDIA GROUP
WŁOCŁAWSKA DŁUGA PAINTBALLOWA DIABLO TEAM
INSCENIJACJA WALKI INSPIROWANA WYDARZENIAMI
HISTORYCZNYMI

15-16 CZERWCA

ZWIEDZANIE KATEDRY
SOBOTA: GODZ. 8.00-18.00
NIEDZIELA: GODZ. 11.30-18.00
BAZYLKA KATEDRALNA

VI WŁOCŁAWSKI JARMARK
ROZMAITOŚCI KU WIŚLE
GODZ. 9.00-19.00
(UL. 3-GO MAJA)
URZĄD MIASTA

OTWARTY TURNIEJ TENISA
ZIEMNEGO
GODZ. 9.00-20.00
KORTY PRZY UL. GARCZYŃSKIEGO)
TKKF OGNISKO HORYZONT
ROZGRYWKI - TENIS ZIEMNY

XV ANWIL CUP
DŁUGODYSTANSOWE MISTRZOSTWA
POLSKI JACHTÓW KABINOWYCH
GODZ. 10.00-17.00
(ZALEW WŁOCŁAWSKI - PORT MARIŃNA ZARZĘDZWO)
YACHT CLUB ANWIL STOWARZYSZENIE

PIKNIK Z PWSZ
GODZ. 10.00-18.00
(UL. 3-GO MAJA, PLAC WOLNOŚCI)
PWSZ

PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI STUDENCKIEJ W
WYKONANIU TURECKICH ORAZ
WŁOCŁAWSKICH ŻAKÓW STUDIUMUJĄCYCH NA
PWSZ „OD PRZEDSZKOLA DO OPOLA”,
„KINO POD GWIAZDAMI"

PRYWATNA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA
SZKOŁA SZTUK PIĘKNYCH
GODZ. 10.00-18.00
(UL. 3-GO MAJA)
"KUŹNIA TALENTÓW"
PREZENTACJA PRAC MŁODYCH PLASTYKÓW

WYSTAWA ZDJĘĆ
GODZ. 10.00-19.00
(UL. 3-GO MAJA)
STOWARZYSZENIE FOTOGRAFICZNE
„FOTOGRAFIŚCI" STREFA MŁODYCH PLASTYKÓW
SPACERKI PO WŁOCŁAWKU
EWANGELICKA HISTORIA WŁOCŁAWKA

SOBOTA: GODZ. 11.00 I 16.00
NIEDZIELA: GODZ. 11.00
(BRZEŚKA 20)
PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA
ZWIEDZANIE Z PRZEWODNIKIEM KOŚCIOŁA
EWANGELICKIEGO W WŁOCŁAWKU

ZAGAJEWSKI - LUBIĘ TO
SOBOTA: GODZ. 12.00-17.00
NIEDZIELA: GODZ. 10.00-13.00
(MUZEUM HISTORII WŁOCŁAWKA
UL. ŻARNA 10/12)

MZKID
WYSTAWA PLENEROWA RZEźB ST. ZAGAJEWSKIEGO
ORAZ AKCJA
PN. „SZUKANIE PAMIĄTEK PO STANISŁAWIE
ZAGAJEWSKIM"

WŁOCŁAWSKIE ŚWIĘTO
MUZYKI I TAŃCA
GODZ. 12.00-18.00
(PL. WOLNOŚCI)
WPK

WYSTĘPY ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH,
PREZENTACJE STOWARZYSZEŃ

DNI WŁOCŁAWKA

15-16 CZERWCA 2013 BULWARY

15 CZERWCA
sobota od godz. 16:00

16 CZERWCA
niedziela od godz. 16:00

Mapping 3D

GWIAZDA WIECZORU BRACIA

GWIAZDA WIECZORU BRODKA

GWIAZDA WIECZORU

KONCERTY

BULWARY IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

15 CZERWCA

16.00 – 16.30
KOROWÓD

16.30 – 16.40
ROZPOCZĘCIE IMPREZY, PREZYDENT MIASTA WŁOCŁAWKA

16.40 – 17.10
WYSTĘP ORKIESTRY ZESPOŁU SZKÓŁ SAMOCHODOWYCH

17.10 – 17.40
KONCERT ZESPOŁU "RDEST"

17.45 – 18.20
KONCERT ZESPOŁU "THE HOLE"

18.30 – 20.00
KONCERT ZESPOŁU „BRACIA"

20.15 – 21.45
KONCERT ZESPOŁU „GAME COVER"

22.00 – 22.10
MAPPING

16 CZERWCA

16.30 – 16.35
ROZPOCZĘCIE IMPREZY

16.35 – 17.35
WIDOWISKO ZESPOŁU 42 GRUPA REAKTYWACJA

17.45 – 18.45
ZESPÓŁ „KAPELA Z SZACONKIEM"

18.55 – 19.45
ZESPÓŁ „FANNY KAPLAN"

20.00 – 21.30
KONCERT ZESPOŁU MONIKI BRODKI „BRODKA"

21.30
ZAKOŃCZENIE

Pościg przy włocławskiej tamie



Zgłoszenie o podłożeniu ładunku wybuchowego na włocławskiej tamie, pościg za przestępcą uciekającym motorówką, udzielenie pomocy osobom, które wpadły do wody! - Przebieg zdarzeń był bardzo dramatyczny, ale na szczęście były to tylko ćwiczenia zorganizowane przez włocławskich policjantów wraz z WOPR-em. Policjanci doskonalenie czynności związanych z ewentualnością takich sytuacji połączyli z możliwością zaprezentowania tych działań uczniom klas mundurowych, dzięki czemu mieli oni niepowtarzalną możliwość zapoznania się z różnymi aspektami policyjnej służby.

„Goryl” w spódnicy

Kobieta za kierownicą miejskiego autobusu, w stroju ochroniarza i na wózku widlowym w magazynie nikogo już nie dziwi. Panie coraz śmielej wkraczają do męskich zawodów, udowadniając, że żadnej pracy się nie boją.

Podział na męskie i żeńskie zawody stopniowo zanika. Obecność kobiet w zawodach, które do niedawna były zdominowane przez mężczyzn staje się coraz bardziej powszechna, a panie udowadniają, że dają sobie radę. - Nie ukrywam, że bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się organizowany u nas kurs na magazyniera dla pań – mówi Małgorzata Zaborowicz z Centrum Edukacji „Zenit” z Włocławka. - Często wychodzimy do kobiet z propozycją zawodów, które mogłyby się wydawać typowo męskimi. Trzy panie ukończyły kurs technologa robót wykończeniowych, a inne otrzymały książeczkę spawacza.

Włocławianki obalają także stereotyp kobiety - złego kierowcy. Za „kółkiem” można spotkać panie prowadzące kurs na prawo jazdy, a także ... w komunikacji miejskiej! Od kwietnia za kółkiem miejskiego autobusu można spotkać pierwszą kobietę-kierowcę w historii włocławskiego MPK. - Zawsze marzyłam o zostaniu kierowcą autobusowym, ale nie miałam wcześniej możliwości



zrealizowania tych planów – mówi Anna Musiałkiewicz – Uważam, że jeżeli jest się dobrym kierowcą, to płeć nie ma znaczenia.

Wśród pań sporym zainteresowaniem cieszy się także zawód ochroniarza, czyli tzw. „goryla”. Niektórym trudno wyobrazić sobie kobietę w tej roli, zwłaszcza, kiedy przerzuci przez ramię 80 kilogramowego mężczyzny. - Na początku, tak jak większość myślałam, że jest to za-

wód typowo męski. Udało się jednak przekonać męskie grono, że kobiety też dają sobie świetnie radę w tym zawodzie - mówi Małgorzata Kucińska. - Jednak faktem jest, że kobiety są dyskryminowane, pomijane. Pracodawcy poszukują głównie mężczyzn, bo uważają, że są silniejsi, ale nie zawsze jest to prawdą – dodaje włocławianka.

Agnieszka Fronczak

Karuzela z nauczycielami

Źle wydana subwencja oświatowa, brak konsultacji społecznych w sprawie zwolnień... to najcięższe zarzuty skierowane przez posłankę Domicelę Kopaczewską pod adresem władz miasta Włocławek.

Od września w regionie etaty stracą setki nauczycieli i pracowników administracji. Liczby mówią same za siebie. Grudziądz – 20 nauczycieli do zwolnienia, Bydgoszcz – 40, Toruń – 91. Niestety, na samym końcu czarnej listy jest Włocławek, ze 146 nauczycielami. Posłanka Domicela Kopaczewska, liderka włocławskiego PO, stawia sprawę jasno. Wszystkiemu winne władze Włocławka z prezydentem Andrzejem Pałuckim na czele. - Włocławek jest jednym z nielicznych miast, gdzie ta subwencja oświatowa uległa zwiększeniu - podkreśla parlamentarzystka. - Jeśli całościowo spojrzymy na szkoły ponadgimnazjalne, czyli prowadzone przez powiat i szkoły prowadzone przez miasto, czyli gminę Włocławek, to około pięciu milionów złotych.

Magistrat nie absolutnie nie poczuwa się do winy. - Nie wiemy o żadnych dodatkowych fundu-

szach - twierdzi Monika Budzeniusz, rzecznik prasowy prezydenta – 146 786 970 złotych to kwota subwencji. Wprawdzie nastąpił w stosunku do roku ubiegłego wzrost, jednak wrzuca się samorządowi mnóstwo dodatkowych zadań do realizacji. Czy zatem subwencja była rzeczywiście źle rozliczona? - Włocławek ma komfortowe warunki, jeśli chodzi o subwencję oświatową - dodaje posłanka Domicela Kopaczewska - Dlaczego więc te środki nie są przeznaczone na edukację? Po pierwsze dlatego, że miasto jest bardzo zadłużone i pan Prezydent próbuje łączyć środkami subwencji oświatowej inne wydatki. Jak łatwo się domyślić magistrat nie podziela zdania pani posłanki.

- Subwencja oświatowa to pieniądze przeznaczone na wynagrodzenia nauczycieli, na wydatki bieżące i na dotacje szkół niepublicznych - stwierdza Monika Budzeniusz. - To

jest to, czym dysponujemy. Należałoby zatem zadać pytanie parlamentarzystom, którzy „majstrują” przy ustawach, w jakim kierunku zmierzają oświata i w jaki sposób będzie finansowana. Poseł PO Marek Wojtkowski w pełni popiera opinię partyjnej koleżanki. - Myślę, że mamy wszyscy świadomość, że prezydent tego miasta po prostu nie lubi - stawia mocną tezę Wojtkowski - Wiadujemy co się dzieje - w XXI wieku wracamy właściwie do standardów z okresu międzywojennego, bo polityka edukacyjna miasta spowoduje, że pewnie nasze dzieci będą się uczyć w klasach 35-40 osobowych.

Monika Budzeniusz nie podziela zdania parlamentarzysty. - Absolutnie nie zamierzamy tworzyć jakiś molochów klasowych i nie dopuszczamy do takich sytuacji, żeby klasy liczyły więcej uczniów, niż zakładają przepisy - odpowiada rzecznik.

O oświacie także na stronie 8

Monika Grzanka

reklama

ZIELEN MIEJSKA



zauważ nasze doświadczenie

CENTRUM USŁUG
POGRZEBOWYCH

**Kompleksowe,
całodobowe
USŁUGI
POGRZEBOWE**

601 624 135, 54 412 16 36

ul. Wieniecka 35
87 - 800 Włocławek

Rozmowa z:

Markiem Wojtkowskim

Posłem na Sejm RP



Czy to prawda, że rząd chce zlikwidować ogródki działkowe?

Rząd nie chce zlikwidować ogródków działkowych, ale jako instytucja państwowa odpowiedzialna także za proces legislacyjny w Polsce musiał zareagować, ponieważ Trybunał Konstytucyjny zakwestionował w wielu punktach dotychczas istniejącą ustawę o ogródkach działkowych.

Polski Związek Działkowców mówi jednak, że poszłicie dużo dalej, iż wymagałyby tego zmiany. Pewne zapisy w tym projekcie ustawy budzą wątpliwości, zwłaszcza co do ogródków działkowych położonych w tych atrakcyjniejszych miejscach. PZD twierdzi, że deweloperom będzie łatwiej je kupić.

Nic się nie zmienia dla zwykłych użytkowników ogrodów działkowych w Polsce. Działkowcy nie muszą się niczego obawiać. Nawet pod rządami obecnej ustawy, gdyby rzeczywiście taka sytuacja nastąpiła, że w atrakcyjniejszych miejscach jednostka samorządu terytorialnego chciałaby przejąć dany ogródek działkowy pod daną inwestycję, to mogłaby to zrobić. I tak często bywało. My chcemy ten proces uczynić do końca transparentnym. PZD dysponuje co roku 100 mln złotych, które są poza jakąkolwiek kontrolą i działkowcy nie korzystają z tych pieniędzy, ponieważ są one wyłącznie do dyspozycji PZD, które nie wiadomo jak wydaje te pieniądze. Czy działkowcy o tym wiedzą? Myślę, że nie. PZD to wieloletni działacze, często polityczni, którzy te pieniądze marnotrawią. Obecny prezes jest prezesem od lat 60-tych, więc komentarz wydaje się zbyteczny.

Złośliwi mówią, że zabieracie się za zmiany tej ustawy, bo to co nie podlega jeszcze kontroli PO jest złe.

Tutaj nic nie będzie podlegało kontroli PO. Chcemy po prostu ten rynek w jakimś sensie uwolnić, bo w konstytucji istnieją określone zapisy prawne, że to obywatele mają decydować, czy dane stowarzyszenie ma powstać.

Natomiast obecna ustawa mówi, że każdy z działkowców musi przystąpić do Polskiego Związku Działkowców, musi płacić określoną składkę, czyli ok 30 zł dzierżawy dodatkowo ok 6 zł na Fundusz Działkowy. Pod rządami naszej ustawy pie-

niądze z dzierżawy będą kontrolowane przez stowarzyszenia działkowców. Takie rozwiązanie wydaje się logiczne i przejrzyste i o nic więcej nie chodzi. To działkowcy niech decydują, czy chcą należeć do stowarzyszenia, czy nie, nie można ich do niczego zmuszać.

Na co te pieniądze są przeznaczone?

Nie możemy powiedzieć na co, ponieważ są one poza kontrolą. Obecny prezes ponad 30 lat jest prezesem, na działalność związku wydaje rocznie ponad 20 mln złotych, ma swoje biuro, samochód służbowy i zatrudnia swoją rodzinę, jego córka jest jednym z dyrektorów w PZD. NIK kilka lat temu wykazała wiele nieprawidłowości w PZD, ale prezes i PZD jest niezastąpiony. Nie chcemy tego, jako parlament czy rząd kontrolować. Chcemy, aby o wydatkowaniu tych pieniędzy decydowali sami działkowcy, ewentualnie poprzez stowarzyszenia, które powołają. Więcej demokracji nikomu jeszcze nie zaszkodziło, ale PZD i działacze pewnie się tego obawiają.

Jakie są główne założenia tego Rządowego Projektu Ustawy?

Przede wszystkim chcemy, aby działkowcy zostali upodmiotowieni, by nie mieli obowiązku przynależności do określonej organizacji, chcemy wprowadzić pełną dobrowolność. W samej sytuacji prawnej działkowców nic się nie zmienia, ponieważ nadal będą te działki użytkować, będą płacić dzierżawę na dobro gminy. Gmina będzie musiała zapewnić bezpieczeństwo i niezbędną infrastrukturę. Do obowiązków gminy należeć będzie wywóz nieczystości, doprowadzenie wody, kanalizacji itd. Będzie oczywiście miała na to określoną kwotę pochodzącą z dzierżawy.

Na płaszczyźnie kraju temat ten budzi spore emocje. A jak sprawa wygląda lokalnie? Czy spotkał się pan z głosami krytyki, sprzeciwu ze strony działkowców?

Jestem dość częstym gościem na spotkaniach działkowców we Włocławku, ale również w Toruniu i Grudziądzu. Pytania, które są kierowane do mnie, czy też obawy często wynikają z niewiedzy. Jest to sprawa, która dotyczy prawie miliona mieszkańców, czyli musi budzić ona spore emocje. Staram się tonować te nastroje, które są podsycane przez działaczy PZD, bo ich lukratywne posady są zagrożone.

Fakty - czyli oświata w liczbach

Ponad 1300 uczniów mniej od 2011 roku, to oznacza, że z włocławskich szkół zniknęło kilkadziesiąt oddziałów klasowych. Mniej uczniów oznacza konieczność zmniejszenia zatrudnienia.

Jak co roku przed wakacjami, miasto i włocławskie placówki oświatowe przemyślają się do organizacji nowego roku szkolnego. Decydującym elementem jest tu liczba uczniów. A ta – z powodu niżu demograficznego – spada.

W latach 2011- 2013 oraz prognoza na 2014 rok wskazuje że razem ubędzie nam 1369 uczniów. Nabór do włocławskich szkół obecnie jest mniejszy niż w ubiegłym roku. W stosunku do roku szkolnego 2011/2012 liczba ta zmniejszyła się o 553 uczniów czyli 2,8 % i dotknęła wszystkich typów szkół. Na przestrzeni jednego roku zniknęło w szkołach 25 oddziałów! Zjawisko to najbardziej dotknęło gimnazja, w których jest o 10 oddziałów mniej niż rok temu oraz szkoły podstawowe i zawodowe (po 7 oddziałów mniej w każdym typie szkół). Prognoza na rok szkolny 2013/2014 wskazuje na dalsze redukcje, które odbiją się przede wszystkim na szkołach ponadgimnazjalnych i gimnazjach. Sytuacja szkół podstawowych jest uzależniona od liczby 6-latków, których rodzice zdecydują o posłaniu dziecka do klasy I.

Dane demograficzne nie napawają optymizmem

Według danych Urzędu Miasta w 2012 roku przybyło za-

ledwie 860 dzieci urodzonych i zameldowanych we Włocławku. Tymczasem wzrasta liczba szkół niepublicznych. Placówki takie są dotowane kwotami wyliczonymi na podstawie bieżących wydatków na jednego ucznia w szkołach prowadzonych przez miasto. W minionym roku było to ponad 17 mln złotych na prawie 5 tysięcy uczniów i słuchaczy. Zapowiedzi wskazują, że od września 2013 r. pojawi się 5 kolejnych takich placówek. Oczywiście nie jesteśmy przeciwni powstawaniu szkół niepublicznych – podkreśla Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. – Ale oznacza to nic innego jak zmniejszenie liczby uczniów w naszych placówkach i konieczność przekazywania funduszy z subwencji, ponadto szkoły niepubliczne mogą zatrudniać poza Kartą Nauczyciela, co daje dużo większe możliwości kształtowania polityki kadrowej.

Warto dodać, że średnia liczba uczniów w oddziałach szkół prowadzonych przez miasto, wynosić będzie po wakacjach: 22 osoby w podstawówkach, 24 w gimnazjach, w liceach średnio pojawi się 28 osób, a w zespołach szkół zawodowych – 24 uczniów. To wyliczenie nie obejmuje klas pierwszych, do których nabór jeszcze trwa oraz oddziałów integracyjnych, które z mocy prawa nie mogą liczyć więcej niż 20 uczniów. Zdarzają się

nawet oddziały z liczbą 15 -18 uczniów i takie spotykamy zarówno w szkołach podstawowych, gimnazjalnych jak i zawodowych. Wskaźniki te w innych miastach na prawach powiatu są wyższe. Przypomnijmy, że oprócz przedszkoli i klas I-III (25 i 26 osobowych), pomimo wieloletnich nacisków różnych środowisk oświatowych, MEN nie wprowadził do tej pory standardów w zakresie liczebności uczniów w pozostałych klasach.

Zmniejszenie liczby uczniów powoduje zmniejszenie zatrudnienia w szkołach

Wypowiedzenia, które do końca maja otrzymali nauczyciele włocławskich placówek, są podyktowane przede wszystkim właśnie sytuacją demograficzną. Spada liczba uczniów we włocławskich szkołach, a zatrudnienie, które zostało zatwierdzone na rok szkolny 2013/ 2014 w pełni zabezpiecza prawidłowe funkcjonowanie placówek w naszym mieście. Dodajmy, że liczba etatów nauczycielskich aktualnie wynosi 2 154,36. Każda szkoła posiada liczbę nauczycieli odpowiadającą jej stanowi organizacyjnemu. A zatem na pewno zabezpieczona jest realizacja przedmiotów oraz tzw. etaty wsparcia: pedagogzy (73 etaty), logope-

dzi (29,5 etatów), bibliotekarze (56 etatów) i nauczyciele świetlicy (61,54 etatów).

Dodajmy, że z grupy 146 nauczycieli, którzy otrzymali wypowiedzenia na chwilę obecną, 32 osoby zadeklarowały przejście na emeryturę lub świadczenia kompensacyjne. Trzy osoby zostaną przeniesione do innych placówek. Oznacza to, że pracę w szkołach może stracić 111 nauczycieli, wszystko jednak zależy od naboru do klas pierwszych.

Subwencja oświatowa i gdzie szukać oszczędności?

Okolo 33 procent wydatków w budżecie Włocławka na 2013 rok pochłonie oświata. W tym roku na finansowanie zadań oświatowych Włocławek otrzymał subwencję w wysokości ponad 146,5 mln zł, z czego w projekcie budżetu miasta ujęto kwotę blisko 140 mln, gdyż takie była wstępna prognoza przekazana przez Ministerstwo Finansów. Suma prawie 7 mln została wprowadzona do budżetu po otrzymaniu informacji o wysokości ostatecznie przyznanej subwencji. Tymczasem zatwierdzone plany finansowe szkół i placówek wynoszą ponad 174 mln zł, co zresztą nie wyczerpuje ostatecznych potrzeb, które opiewają na kolejnych 6 mln. Największy

udział w wydatkach bieżących każdej szkoły stanowią płace i tzw. pochodne. W 2012 r. wydatki te wyniosły 118,90 % tej subwencji, a tylko do pensji pracowników miasto musiało dołożyć ponad 23 mln zł. Mniej uczniów skutkuje także mniejszymi potrzebami w zakresie pracowni obsługi szkół. Stan zatrudnienia tej grupy pracowników od wielu lat, aż do ubiegłego roku, nie ulegał zmianom.

Miasto ze środków własnych musi dołożyć do funkcjonowania miejskich szkół kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy potrzebami a otrzymaną subwencją, dodatkowo zabezpieczyć jeszcze dotacje dla szkół niepublicznych oraz inne potrzeby, chociażby dowóz dzieci na basen i inne obiekty sportowe oraz ubezpieczenia mienia jednostek oświatowych. W ubiegłym roku, biorąc pod uwagę analogiczne fakty, z budżetu miasta dołożono do subwencji oświatowej blisko 56 mln złotych!

Na niezbędnych oszczędnościach w żaden sposób nie mogą i nie ucierpią dzieci. I tak np. wspomniane zajęcia na basenach miejskich będą nadal realizowane z zachowaniem zasad pełnego bezpieczeństwa uczniów, w tym podziału na grupy nie przekraczające 15 uczniów.

Nastąpi jednak inna organizacja tych zajęć, co pozwoli uniknąć podwójnego finansowania nauczycieli.

opr. UM Włocławek

Jak chronić Włocławek przed hałasem?

Od ubiegłego roku funkcjonuje mapa akustyczna, dzięki której można monitorować na bieżąco poziom hałasu, trwają także konsultacje społeczne „Programu ochrony środowiska przed hałasem dla miasta Włocławek”. Mapa akustyczna pokazuje między innymi, który rodzaj hałasu jest najbardziej uciążliwy dla mieszkańców. Żeby sobie z nim poradzić, trzeba opracować poszczególne zadania, a w ich przygotowaniu pomagają włocławianie.

Zadania ochrony miasta przed hałasem podjęła się Gdańska spółka „BMT Argoss”, która za kwotę 548 tys. zł. wykonała mapę akustyczną dla miasta oraz kończy opracowanie programu ochrony przed hałasem dla terenów, na których będzie on przekraczał dopuszczalny poziom. Mapa jest dostępna w Geoportalu Miasta Włocławek, pod adresem: mapa.wloclawek.eu. Znaleźć tam możemy trójwymiarowe modele budynków, a przede wszystkim wizualizację danych akustycznych zebranych na obszarze Włocławka w skali od 1:250 do 1:100000. W głównej mierze oparta została ona o analizę współczynników: LDWN i LN, oddających długookresowe średnie pomiary dźwięku dla pory dziennie – wieczorowo

– nocnej oraz nocnej. Wykonanie mapy akustycznej jest obowiązkowe, musiała być ona przygotowana zgodnie z dyrektywami Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej, prawem ochrony środowiska oraz aktami prawnymi niższego rzędu.

To hałas drogowy jest dla mieszkańców najbardziej uciążliwy

Mapa akustyczna obrazuje zagrożenie środowiska hałasem dla różnych typów źródeł – drogowego, kolejowego i przemysłowego. Wyniki pomiarów wskazują, że najbardziej dokuczliwym we Włocławku jest hałas drogowy, który oddziałuje na największą część obszaru aglomeracji - obszar, na którym wskaźnik

LDWN przekracza wartość 55dB, ma powierzchnię ponad 33% całkowitej powierzchni gminy czyli powierzchnię 27,93 kilometrów kwadratowych. Uciążliwości związane z hałasem kolejowym i przemysłowym, mierzone długookresowymi średnimi wskaźnikami, są o rząd wielkości mniejsze.

Warto dodać, że najgłośniejsze włocławskie ulice czyli takie, na których notuje się największe przekroczenie poziomu dźwięku to: Toruńska, (stąd ekrany dźwiękochłonne na jedyne które są umiejscowione na podstawie raportu środowiskowego) Okrzei, Brzeska, Płocka, Wieniecka, Wronia (przekroczenie 5 -15 dB). Najmniej gwarne ulice naszego miasta, to m.in.: Chmielna, Dłu-

ga, Fredry, Leśna, Promienna, Stodólna, Wiejska i Zbiegniewskiej. Tam notuje się stosunkowo niewielkie przekroczenie poziomu hałasu, które mieści się w granicach zaledwie 0-5 dB.

Każdy może zgłosić swoje uwagi dotyczące hałasu w mieście

Do 30 czerwca spółka „BMT Argoss” jest zobowiązana przekazać miastu program ochrony środowiska przed hałasem. Określać on będzie cele i kierunki działań w tym zakresie na następne lata w perspektywie krótko i długookresowej wraz z zestawieniem kosztów i źródeł finansowania poszczególnych zadań. Przypomnijmy, że trwają konsultacje społeczne

tego projektu. Do 14 czerwca mieszkańcy Włocławka mogą składać swoje uwagi i wnioski. Można to uczynić osobiście lub pisemnie na adres Wydziału Środowiska Urzędu Miasta przy ul. 3 Maja 22 lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej pod adresem: srodowisko@um.wloclawek.pl. Na uwagi czeka też wykonawca programu: BMT ARGOSS Sp. z o.o., ul. Kościarska 7, 80-328 Gdańsk. Do dyspozycji jest także jego mail i faks: posph_wloclawek@bmtargoss.pl i 58 552 2019. Wszystkie uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone, a informacja o ich wykorzystaniu zostanie umieszczona w rozdziale „Programu ochrony środowiska przed hałasem dla miasta Włocławek”, dotyczącym udziału społeczeństwa.

opr. UM Włocławek

Burmistrz w wielu odsłonach

Informator kowalski to ukazujące się co kwartał czasopismo samorządu miasta Kowala. Jedynie pierwsze kilka numerów wydane było pod koniec każdej z kadencji jako próba podsumowania działań samorządu. Potem periodyk trafiał do mieszkańców regularnie.

Jak czytamy na stronie internetowej miasta „obecnie Informator to swoista kronika życia społeczności Kowala w jej najważniejszych aspektach”. Jednak przeglądając kolejne numery nie można oprzeć się wrażeniu, iż jest to w dalszym ciągu zbiór osiągnięć władz miasta, a zwłaszcza burmistrza. Pod lupę wzięliśmy najnowszy numer z maja tego roku. Burmistrz Eugeniusz Gołembiewski pojawia się już na okładce - w towarzystwie odchodzącej ze stanowiska sekretarza miasta Bożeny Wyżykowskiej. Na stronie trzeciej znajdziemy zdjęcie przedstawiające burmistrza wraz z członkami Związku kombatantów RP i byłych więźniów politycznych. Kolejna strona i dwa kolejne zdjęcia - pamiątki burmistrza z wizyty w Kancelarii Premiera oraz Pałacu Prezydenckim. Na kolejnych stronach Eugeniusza Gołembiewskiego



spotkamy w towarzystwie Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Głównego

Specjalisty Najwyższej Izby Kontroli a nawet ... Świętego Mikołaja. Burmistrz uświetnił także turniej karate tradycyjnego, przygotowa-

nia do wyjazdu orkiestry miejskiej OSP, a nawet spotkanie Koła Gospodyń Wiejskich. Wylczeniem nie ma końca, łącznie w najnowszym wydaniu informatora ukazały się 63 fotografie a wizerunek burmistrza pojawił się na 16 z nich. Okazuje

się więc, że niemal każde wydarzenie z życia Kowala odbyło się z jego udziałem. Kolejną ciekawostką jest kwestia autorstwa tekstów. Jak przyznaje sekretarz Szymon Struciński burmistrz ma znaczny wpływ na kształt każdego wydania także pod względem redakcyjnym. Teksty podpisane inicjałami „pt” i „beg” (pt - z łac. pleno titulo - z zachowaniem wszelkich tytułów, beg - burmistrz Eugeniusz Gołembiewski) to ponad połowa wszystkich materiałów znajdujących się w ostatnim numerze. W poprzednich wydaniach było podobnie. Pozostaje więc pytanie - którą z funkcji - informacyjną czy propagandową spełnia obecnie czasopismo.

Informator kowalski wydawany jest w nakładzie 1200 egzemplarzy. Koszt jednego wydania wynosi 8 tys. zł brutto.

Laura Nawrocka

Wreszcie zrobią remont!

Wszystko wskazuje na to, że marszałek dotrzyma danej obietnicy i droga z Chodcza do Chocenia zostanie przebudowana.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy rozpoczął już prace przygotowawcze, których celem jest opracowanie projektu przebudowy drogi wojewódzkiej nr 269 relacji Szczerkowo - Kowal. Na opracowanie dokumentacji projektowej władze województwa zapisały w budżecie około 2 mln zł. Po przebudowie zostanie podwyższona nośność drogi do 100 kN/oś. Jezdnia ma mieć szerokość 6 metrów. Z myślą o niezmotywowanych projekt zakłada utworzenie ciągu pieszo-rowerowego na odcinku Chodecz-Chocień - Kowal o szerokości 2 metrów. Planuje się również zamontowane wagi oraz punktu pomiaru prędkości. Władze Chodcza postulują m.in. o utworzenie ścieżki pieszo-rowerowej od Chodcza w kierunku Cett, co poprawi bezpieczeństwo mieszkańców i turystów korzystających z tego traktu.



Zasłużyły na medale

Gminna Rada Kobiet w Boniewie zorganizowała spotkanie dla członkiń i sympatyków koła. Było ono okazją nie tylko do spędzenia czasu w swoim gronie, ale również do wręczenia odznaczeń. Medal pamiątkowy wraz z dyplomem z okazji jubileuszu 150-lecia Kolek Rolniczych nadane przez Krajowy Związek Rolników, Kolek i Organizacji Rolniczych otrzymały panie: Jadwiga Kryszkowska oraz Alicja Majchrowicz. Na spotkaniu gościła Anna Kozłowska, sekretarz gminy, która życzyła nagrodzonym paniom gratulacje, a wszystkim pozostałym życzenia spełnienia marzeń i wielu kolejnych spotkań w swoim gronie

Ljot

Piknik rodzinny okazją do wspólnej zabawy

Po raz kolejny mieszkańcy gminy mieli okazję wspólnie spędzić czas podczas „II Wielkiego Pikniku Rodzinnego” w Zalesiu (gmina Chodecz). Imprezę uświetniły występy artystyczne dzieci ze SP, pokaz break dance'a i niezliczona liczba konkursów (np. kubeczek do połowy pusty, picie napoju przez słomkę na czas, wyścig Czystałochów, zaplatanie warkoczy, przeciąganie liny itp.). Uczestnicy mogli skorzystać z poczęstunku przygotowanego przez panie z Koła Gospodyń.

Ljot



Czy ta zmiana zniszczy DPS-y?

Rząd planuje wprowadzić zmiany w przepisach dotyczących opieki nad osobami niesamodzielnymi.

Dyrektor DPS w Kowalu Jacek Zbonikowski obawia się, że może mieć to negatywny wpływ na funkcjonowanie domów pomocy społecznej.

Projekt ustawy, nad którym obecnie pracuje rząd przewiduje m.in. stworzenie nowych kryteriów orzekania o niesamodzielnosci, wprowadzenie bonów opiekuńczych, a także urlopów w celu opieki nad osobami niesamodzielnymi. Jak przekonują parlamentarzyści oraz eksperci pracujący nad projektem, system pomocy osobom niesamodzielnym wymaga reformy, ponieważ społeczeństwo starzeje się i coraz więcej rodzin boryka się z problemem opieki nad osobami starszymi. Nowa ustawa zakłada większe dla nich

wsparcie. W tym finansowe. - Zmiany są potrzebne, jednak nasze obawy dotyczą roli Domów Pomocy Społecznej po reformie- komentuje Jacek Piotr Zbonikowski, dyrektor DPS w Kowalu.

Projekt ustawy zakłada, że opiekę nad osobami niesamodzielnymi sprawowałyby członkowie rodzin, bądź też inne osoby odpowiednio przeszkolone. Na terenie powiatów powstaną centra szkoleniowe. Na to otrzymywałyby dofinansowanie z budżetu państwa. Jeśli opiekę nad starszym powierzyłoby profesjonalnemu opiekunowi, ten otrzymałby czek opiekuńczy za wykonane usługi. W zależności od stopnia niesamodzielnosci wartość przyznanych świadczeń wyno-

siłaby 650 zł, 850 zł lub 1 tys. zł

Członek rodziny mógłby także skorzystać z rocznego bezpłatnego urlopu w pracy w celu sprawowania opieki nad niesamodzielnym członkiem rodziny. Za ten okres miałby opłacone z budżetu składki na ubezpieczenie emerytalne. W projekcie przewidziano także wprowadzenie opieki zastępczej, aby umożliwić opiekunom z rodziny np. wyjazd na urlop.

I tu właśnie rodzi się obawa, o której mówił dyrektor DPS-u w Kowalu. Dyrektor Zbonikowski zwraca uwagę, że zachęta materialna do opieki nad niesamodzielnymi może zmniejszyć zainteresowanie DPS-ami.

Ljot



Szef Komesu najbogatszy

Nie ma jak to być prezesem spółki miejskiej. Na przykład w Rypinie. Praca na pewno trudna i odpowiedzialna, za to bardzo dobrze płatna. Jedyny mankament – trochę tymczasowa. Gdy zmienia się władza w ratuszu, zmieniają się zazwyczaj także szefowie miejskich spółek.

Chociaż w Rypinie jest ostatnio trochę inaczej. Gdy burmistrzem został Paweł Grzybowski, nowych prezesów otrzymały: Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej oraz Komes. Na swoich stanowiskach pozostali natomiast niezniszczalni od 11 lat Lech Szalkowski i szefujący od 6 lat RZUO Edward Skiba.

101 tys. zł w ubiegłym roku zarobił Lech Szalkowski, co daje miesięcznie 8,4 tys. zł

Szalkowski z RTBS i szefujący od 6 lat RZUO Edward Skiba. Jak kształtują się zarobki

prezesów rypińskich spółek miejskich? Tu liderem jest szef Komesu Marek Ziułkowski, który w ubiegłym roku zarobił ponad 105 tysięcy złotych, czyli prawie 9 tys. miesięcznie. Zresztą jest on także najbogatszy wśród szefów miejskich spółek, albowiem zgromadził

kredytu.

Drugi na liście płac jest Lech

nej Piotr Manelski – 81 tys. zł. Daje to jednak wciąż ok. 8 ty-

105 tys. zł w ubiegłym roku zarobił Marek Ziułkowski, czyli prawie 9 tys. miesięcznie.

Szalkowski, który w ubiegłym roku zarobił 101 tys. zł., co daje miesięcznie 8,4 tys. zł. Dwaj pozostali prezesi otrzymali w 2012 r. zdecydowanie mniej. Edward Skiba (Regionalny Zakład Utylizacji Odpadów) odebrał 84 tysiące złotych, natomiast szef Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciep-

się złotych miesięcznie.

Jak wynika z powyższych danych, prezesi spółek miejskich w Rypinie „krzywdy nie mają”. Jedyny mankament to ten, że po każdych wyborach mogą stracić lukratywne zajęcia. Chociaż jak świadczą przykłady szefów RTBS i RZUO, nie zawsze tak musi być. **Z.Z.**

I Półmaraton Rypiński

„Puls Regionu” i „Telewizja Kujawy” są medialnymi patronami „I Półmaratonu Rypińskiego”, który rozegrany zostanie w sobotę, 22 czerwca br. podczas Dni Rypina. Organizatorem imprezy jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Trasa półmaratonu wynosić będzie nieco ponad 21 kilometrów. Pierwsze 4 km zawodnicy przebiegną ulicami Rypina, następnie rywalizować będą na trasach wokół niego. Impreza rozegrana zostanie w różnych kategoriach wiekowych, przy czym przewidziany jest udział biegaczy w wieku od 16 do ponad 80 lat. W kategorii open kobiet i mężczyzn organizatorzy przygotowali dla najlepszych cenne nagrody rzeczowe. W mniej prestiżowych kategoriach zdobywcy trzech pierwszych miejsc także mogą liczyć na statuetki, dyplomy i inne nagrody.

Zgłoszenia elektroniczne przyjmowane są za pośrednictwem strony www.elektronicznazapisy.pl lub www.maratonypolskie.pl do 15 czerwca 2013 r. lub w dniu zawodów, 22 czerwca, w biurze imprezy.

Gaz już jest!

W środę, 26 bm., Pomorska Spółka Gazownictwa ma zorganizować w Rypinie spotkanie dla mieszkańców miasta.

Podczas spotkania będą poruszane sprawy związane z przyłączeniem nowych odbiorców do sieci gazowej.

Jak już informowaliśmy, kilka dni temu, po 7 latach od podpisaniu listów intencyjnych do Rypina dotarł gaz.

Stało to się możliwe dzięki realizacji pierwszego etapu inwestycji, czyli wybudowania gazociągu o długości ponad 25 kilometrów z Brodnicy do Rypina. Przed Pomorską Spółką Gazownictwa dwa kolejne etapy, w tym rozprowadzenie sieci gazowniczej w samym Rypinie. Ma ona mieć długość 22 kilometrów, a prace potrwać od kwietnia do października przyszłego roku. Całkowity koszt inwestycji to około 32 milionów złotych, przy czym jedną trzecią tej kwoty zapewnia Europejska

reklama Fundusz Rozwoju Regionalnego.

Gaz dociera do Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, które dzięki temu stało się elektrociepłownią. Firma będzie również bardziej rentowna, ponieważ zajmie się też sprzedażą energii elektrycznej oraz zarobi na mniejszych opłatach środowiskowych. Ograniczy bowiem emisję szkodliwych związków do atmosfery. Co prawda gaz miał, według pierwotnych założeń, dotrzeć do Rypina już 4 lata temu, ale mieszkańcy miasta i tak są zadowoleni. Miejskowy MPEC będzie dostarczał odbiorcom ciepło i energię elektryczną, wyprodukowane w jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce.

Z.Z.

Maluchy poznawały pracę policji



Wprost zachwycone wychodziły z komendy policji w Rypinie dzieci z przedszkola w Rogowie. Podczas niecodziennej wizyty milusińskich oprowadzali asp. szt. Krzysztof Kulwicki i asp. Wojciech Blonkowski.

Policjanci pokazali maluchom m.in. salę zatrzymań oraz miejsce, w którym dokonywane są okazania osób. Mówili o swojej pracy oraz sprzęcie, którego używają. Uczyli też przedszkolaków, jak się zachować, gdy zobaczą tzw. pojazd uprzywilejowany. Największym jednak zainteresowaniem wśród maluchów cieszyły się radiowozy. Gdy policjanci włączyli w nich sygnały świetlne i dźwiękowe – radość przedszkolaków nie miała granic. Na zakończenie wizyty dzieci z Rogowa w rypińskiej komendzie, stróże prawa wręczyli niecodziennym gościom drobne upominki.

Ekspresem

Słodka poezja

Czytanie książek nie jest zbyt mocną stroną dorosłych Polaków. Stąd każda inicjatywa zmierzająca do zmiany tej sytuacji jest bardzo pożądana.

W ramach społecznej kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” przedszkole

„Niezapominajka” w Rypinie odwiedzili niecodzienni goście. Podczas poobiedniego odpoczynku wiersze i bajki czytali przedszkolakom m.in. radna Aleksandra Ziółkowska, przewodnicząca Rady Rodziców Maria Rogozińska

oraz nauczycielka języka polskiego i logopeda w Szkole Podstawowej nr 1 Jolanta Gałkowska. Ku radości maluchów, goście nie przyszli z pustymi rękami. Przedszkolaki, słuchając bajek, baśni i wierszy, zajadali się cukierkami.

Za jazdę rowerem do więzienia?

Okazuje się, że nie wszyscy są zdania, iż orzeczenia sądu należy traktować poważnie. Dotyczy to na przykład dwóch „kolarzy”, których złapali rypińscy policjanci.

Mężczyźni już wcześniej mieli są-

dowy zakaz kierowania pojazdami, ponieważ złapano ich na prowadzeniu pod wpływem alkoholu. Niestety, decyzja sądu nie powstrzymała obu mieszkańców powiatu rypińskiego przed rowerową przejażdżką. Zakończyli ją

w miejscowości Ruszkowo mundurowi z komendy w Rypinie. Na szczęście, tym razem, 59 i 68-letni „kolarze” byli trzeźwi.

Za złamanie sądowego zakazu grozi im teraz do 3 lat pozbawienia wolności.

„Ruda” w Sopocie

Doskonale recenzje po swoim występie w „TOPtrendy” w Sopocie zebrała grupa Red Lips, której charyzmatyczną wokalistką jest Asia Czarnecka z Rypina. „Ruda” wraz z członkami kapeli wystąpiła wśród innych dziesięciu fina-

listów konkursu „Trendy 2013”.

Red Lips wykonali piosenkę „To co nam było” z ostatniego singla, który jest zwińczeniem pracy grupy nad debiutanckim albumem, mającym się wkrótce pojawić w sklepach muzycznych. Rypi-

nianka z tą grupą muzyków pracuje od czterech lat. Największym dotychczasowym osiągnięciem kapeli było dotarcie do półfinału popularnego programu „Tylko muzyka. Must Be The Music”.

ZAMÓW REKLAMĘ W PULSIE REGIONU

marketing@pulsregionu.com.pl

tel. 512 111 884



Mundur i szpilki

30 czerwca druhowie z Wichowa będą świętować 100-lecie swojej jednostki OSP. - To dla nas wielka chwila - mówi prezes Kazimierz Czachorowski.



Impreza zbliża się wielkimi krokami, zaś chór, który przyjął imię „Rycerzy Floriana” ćwiczy na potęgę.

- Wstąpiłem do OSP gdy miałem osiemnaście lat - mówi Jarosław Gratkowski, naczelnik OSP. - Jestem rdzennym wichowianinem, już jako dzieciak widziałem, że życie naszej społeczności koncentruje się wokół straży. Strażakiem był mój dziadek, mój ojciec, przyszła więc kolej i na mnie.

Jednostka OSP z Wichowa nie znalazła się w krajowym systemie ratowniczym, ale mimo to często jest wzywana do różnych zdarzeń. Nie są to tylko pożary, również inne zdarzenia, na przykład wypadki drogowe. - Tych wypadków było sporo - przyznaje Kazimierz Czachorowski, prezes

Były nauczyciel i człowiek o wielu zdolnościach - Zdzisław Chełmniak, stanął właśnie przed kolejnym wyzwaniem. To stworzenie chóru, który uświetni uroczystości, związane ze stuleciem Ochotniczej Straży Pożarnej w Wichowie.



OSP w Wichowie od 1981 roku, w straży od 19 roku życia. - W różnych zdarzeniach brało się udział. Ale nie do przecenienia jest rola OSP jako instytucji, integrującej lokalną społeczność.

Jednostka liczy dziś 52 członków, 10 spośród nich to kobiety. Niektóre bardzo młode, jak wnuczka prezesa Angelika Czachorowska, czy Agnieszka Sawicka, uczennica gimnazjum. Inne troszeczkę starsze - na przykład Ela Czachorowska, ciotka Angeliki. - W mojej rodzinie wszyscy mężczyźni należeli do straży, więc ja też chciałam - śmieje

się Monika Kwiatkowska. I pewnie bez znaczenia jest fakt, że wśród strażaków ochotników jest także jej narzeczony.

Buty na wysokich obcasach świetnie komponują się z mundurami kobiet. - Wspiera nas gmina Lipno, pomaga starostwo, więc mamy porządne stroje - mówi Jarosław Gratkowski. Druhowie spodziewają się, że na stulecie ich jednostki przyjedzie do Wichowa wielu znamienitych gości. Będzie można się wreszcie pochwalić odnowioną niedawno remizą, która od wichowskiej OSP jest tylko o 10 lat młodsza...

- Świetnie sobie radzą -

chwali chórzystów Zdzisław Chełmniak. Do wielkiej gali pozostało już niewiele czasu. 30 czerwca w kościele świętego Jakuba w Chełmicy odbędzie się msza święta w intencji strażaków. Ten kościół ma dla druhow wielkie znaczenie, jego budowniczym był bowiem ksiądz Antoni Klimaszewski, z inicjatywy którego jednostka w Wichowie powstała. Później uroczystości przeniosą się do Wichowa, gdzie zaplanowano uroczysty apel, część artystyczną w postaci koncertu „Rycerzy Floriana” oraz strażacką biesiadę.

(sab)



Nękał dziewczynę i jej mamusię

Mieszkaniec powiatu lipnowskiego narozrabiał w Radziejowie i zajęła się nim tamtejsza policja.

26-letni mężczyzna, mieszkaniec powiatu lipnowskiego, został zatrzymany w jednym ze sklepów w Radziejowie. Mimo że było dopiero kilka minut przed godziną 9.00, młody człowiek już był pijany - miał w organizmie 0,9 promila alkoholu. Wszczęł awanturę grożąc nawet śmiercią swej bylej dziewczyny.

Nietrzeźwy gość trafił do policyjnego aresztu. Funkcjonariuszom udało się ustalić, że już wcześniej przysyłał do kobiety sms-y z groźbami. Dodatkowo od kwietnia tego roku uporczywie nękał matkę swej dziewczyny, przysyłając jej sms-y zawierające groźby i wulgaryzmy.

Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszał trzy zarzuty, w tym je-

den za przestępstwo określone w art. 190a par.1 kodeksu karnego, określane nazwą stalkingu. Jak wynika z definicji w wikipedii jest to termin pochodzący z języka angielskiego, który oznacza „podchody” lub „skradanie się”. Pod koniec lat 80. XX wieku stalking zyskał dodatkowe negatywne znaczenie na skutek nowego zjawiska społecznego, jakim było obsesyjne podążanie fanów za gwiazdami filmowymi z Hollywood. Obecnie stalking jest definiowany jako „złośliwe i powtarzające się nagabywanie, naprzykrzanie się, czy prześladowanie, zagrażające czyjemuś bezpieczeństwu”. Teraz zakochanemu lipnowianinowi grozi do 3 lat pozbawienia wolności. (sab)

Fani „Rancza” zjadą do Kikoła

W minioną niedzielę w Baranowie koło Kępna odbył się półfinał, a już za dwa tygodnie w Kikole - wielki finał

Imprezę „na żywo” transmitować będzie ogólnopolska telewizja i stacje lokalne, swój przyjazd zapowiedzeli dziennikarze z wielu popularnych mediów. - Podczas wizyty w Telewizji Polskiej w Warszawie otrzymałem zapewnienie, że usłyszy o nas cała Polska - zapewnia starosta Krzysztof Baranowski.

Już 28 bm. w Kikole odbędzie się finał ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Ranczerskiej „Wilkowyjce”, którego twórcą i dyrektorem jest znany aktor Piotr Pręgowski - honorowy sołtys tej gminy. Wybór Kikoła nie jest przypadkowy. Piotr Pręgowski - Pietrek z „Rancza” i jego żona, znana aktorka Ewa Kuryło, grająca w tym serialu dyrektorkę szkoły, są bowiem honorowymi sołtysami gminy Kikół i powiatu lipnowskiego. Zaszczytne tytuły zostały przyznane aktor-



skiej parze podczas „Sołtysiady 2012”. Pani Ewa i pan Piotr, otrzymali wyróżnienia z rąk starosty Krzysztofa Baranowskiego i wójta gminy Kikół Józefa Predenkiewicza - organizatorów „Sołtysiady 2012” w Kikole.

Tytuły honorowej sołtyski powiatu i gminy Kikół oraz honorowego sołtysa przyznano

aktorskiej parze za promowanie powiatu lipnowskiego. Wolny od pracy na planie filmowym czas oboje spędzają bowiem w swoim domu w okolicach Wielgiego. W dodatku zachęcają inne osoby, by osiedlali się właśnie na lipnowskiej ziemi.

(sab)

XXXIV

DNI OTWARTYCH DRZWI
ZARZECZEWO

Wystawa pełna atrakcji

OKOŁO 200 WYSTAWCÓW I 2000 ZWIEDZAJĄCYCH UCZESTNICZYŁO W PIERWSZY CZERWCOWY WEEKEND W XXXIV DNIACH OTWARTYCH DRZWI W ZARZECZEWIE.



maszyn, urządzeń, środków do produkcji jest bardzo duża oferta związana z tym, co jest związane z domem, z wyglądem, z ogrodem. A więc krzewy, krzaki, kwiaty. Także to, co związane ze wsią, nie tylko z jej sferą produkcyjną, ale i dorobkiem, kulturą, ludowym charakterem. - Ponad 10 hektarowy obszar podzielony był na dwa główne sektory. W pierwszym zebrali się sprzedawcy i dealerzy ciągników, przyczep oraz maszyn rolniczych.

Zwiedzający oprócz oglądania mogli zapytać o szczegóły techniczne czy wydajność a nawet złożyć konkretne zamówienie. Przy prezentacjach nie zabrakło nowości - jedna z firm zaprezentowała ciągnik, który nie wymaga używania sprzęgła.

Dodatkową atrakcją była parada ciągników. Druga część stoisk wystawienniczych obfitowała w producentów nawozów, pasz, a nawet silosów zbożo-

wych. Liczną grupę stanowili sprzedawcy kwiatów i krzewów. Była to doskonała okazja do uzupełnienia odżywek pod konkretne drzewka, zadbania o trawę a także zakupu kolejnych roślin do przydomowych ogródków. Nie zabrakło także wystawców nietypowych - m.in. prezentacji budownictwa modułowego czy floty paliwowej. Swoją ofertę przedstawił również zakład stolarski.

Zwiedzający mogli osobiście sprawdzić jakość i trwałość produktów - usiąść na huśtawce czy przy ogrodowym stole. Poza prezentacjami rolniczymi organizatorzy zadbali także o inne atrakcje.

- Przygotowujemy bardzo szeroką ofertę dla rolników głównie oczywiście, ale również dla mieszczuchów, dla działkowiczów, dla ludzi, którzy chcą przyjemnie spędzić czas. Bo to nie tylko targi, ale również jest to impreza rozrywkowa. - mówi ko-



reklama

Targi otworzył Dyrektor Kujawsko Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie Roman Sas - Zarzeczewo oprócz tego, że prezentują się wystawcy i dealerzy sprzętu,

reklama

- meble ogrodowe
- huśtawki
- altanki
- balustrady balkonowe
- schody
- parapety



www.drewbud.sos.pl

WIŚNIEWSKI

- domki letniskowe
- place zabaw
- renowacja antyków



www.drewbud.sos.pl

Usługi Stolarsko - Budowlane
Sławomir Wiśniewski
Krzyżówki 34, 87 - 600 Lipno
tel.: 606 922 098

ZMIEN SWÓJ SAMOCHÓD NA WAKACJE!

TERAZ W CITROËNIE FANTASTYCZNA OFERTA ODKUPU:

**6000
ZŁ**DO 6000 ZŁ
ZA POZOSTAWIENIE
SAMOCHODU
W ROZLICZENIU

100% UBEZPIECZENIE 1,99%

90/90 KREDYT 50/50

100% LEASING 105%

NOWY CITROËN C3
z klimatyzacją już od 39 900 złCITROËN C4
z klimatyzacją już od 49 900 zł

CITROËN WŁOCLAWEK ul. TORUŃSKA 121 tel 54 236 66 31

AGROMASTER

kompleksowa obsługa rolnictwa, ogrodnictwa i sadownictwa



AGROSIL - warstwowa folia do sianokiszonki,
nowa technologia, wysoka jakość,
ATRAKCYJNA CENA



Materiał siewny IW - seeds:
Mieszanki traw i nasiona rolnicze

OFERUJEMY:

- folie ogrodnicze, rolnicze, budowlane
- sznurek rolniczy
- siatki rolnicze
- nawozy
- środki ochrony roślin
- agrowłókniny, tkaniny szkółkarskie
- nasiona

EUROMASZ

ODDZIAŁ JASTRZĘBIE

Oferujemy ciągniki i maszyny rolnicze:



OKAZJA! Ciągnik Deutz Fahr 140 i 163 KM już od 170 000 zł!

Euromasz Lipka - Oddział Jastrzębie
Jastrzębie 92, 87 600 Lipno
Biuro - tel. 609 990 297
Kierownik regionu:
Arkadiusz Gąsiorowski - tel. 609 787 466
e-mail: a.gasiorowski@euromasz.pl

Przedstawiciele handlowi:
Arkadiusz - tel. 609 787 466
Arkadiusz - tel. 607 690 380
Rafal - tel. 665 566 348
Kamil - tel. 609 990 294

Sklep części zamiennych:
Artur: tel. 609 909 688
Bartek - tel. 609 909 986
Opal
Wiesław - tel. 665 566 605

www.euromasz.pl

misarz targów Leszek Piechocki. Odbyły się między innymi występy Orkiestry Dętej OSP w Kruszynie oraz zespołu „42 Grupa Reaktywacja”. Zwiedzający mogli zasmakować w potrawach regionalnych z wielu zakątków naszego kraju, a swoje popisowe dania w ramach degustacji zaprezentowała jedna z Włocławskich restauracji. Czas w Zarzewie umilała także wystawa psów rasowych. W zwią-

ku z obchodzonym w tym czasie Dniem Dziecka organizatorzy nie zapomnieli o najmłodszych – przygotowano dla nich zabawy z niespodziankami. Podsumowaniem dni otwartych było wyłonienie laureatów w konkursach „Hit Wystawy”, „Super Produkt” oraz „Największy wystawca targowy”.

Laura Nawrocka

AUTOMOBILE TORINO

ZAPRASZA DO WŁOCŁAWKA



AUTOMOBILE TORINO SP. Z O.O.
ODDZIAŁ WŁOCŁAWEK
UL. TORUŃSKA 121, 87-800 WŁOCŁAWEK
TEL. 54 236 48 59, WWW.AUTOMOBILETORINO.PL



Polska Federacja Hodowców
Bydła i Producentów Mleka
Region Oceny Bydgoszcz
z/s w Minikowie

STWORZONA PRZEZ HODOWCÓW - DLA HODOWCÓW

DOSTARCZAMY INFORMACJI, KTÓRE UMOŻLIWIAJĄ:

- * Poprawę jakości mleka
- * Prawidłowe zbilansowanie dawki pokarmowej
- * Poprawę zdrowotności stada
- * Selekcję i brakowanie
- * Dobór najodpowiedniejszych rozplodników do rozrodu
- * Ocenę typu i budowy zwierząt
- * Określenia kosztów produkcji mleka i dokonywania oceny ekonomicznej stada
- * Sprzedaż wartościowego materiału hodowlanego
- * Budowanie nowoczesnego zaplecza surowcowego dla potrzeb przetwórstwa mlecznego
- * Realizację programów hodowlanych

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!

PFH BiPM Region Oceny Bydgoszcz
z/s w Minikowie
89-122 Minikowo 1 B.
Tel. 52/ 322-94-06 fax 52/ 562-42-40
bydgoszcz@pfhb.pl www.pfhb.pl

Ciągniki, Maszyny Rolnicze

• części zamienne • serwis



Kutno ul. Skłęczkowska 51
Sprzedaż tel. (0-24) 355 30 20
Serwis: kom. 668 133 355

PRACUJEMY Z NAJLEPSZYMI!



DODATKI TEMATYCZNE TO REKLAMA
W PULSIE REGIONU I TELEWIZJI KUJAWY

TEL. 512 111 884

E-MAIL REKLAMA@TVKUJAWY.PL

DDD
DOBRE DLA DOMU

PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI

87-800 Włocławek
ul. Kruszyńska 35, tel. 54 235 38 12
e-mail: ddd.wloclawek@ddd.com.pl



www.wloclawek.ddd.com.pl

Pasja elektryka tematem wystawy

Niedawno w aleksandrowskiej Izbie Historycznej otwarto wystawę kolekcji starego sprzętu fotograficznego Leszka Jędraszkiwicza.



Jej pomysłodawcą było Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Kujawskiego. Prezentacja sprzętu fotograficznego odbyła się w ramach Dni Aleksandrowa.

Leszek Jędraszkiwicz, z zawodu elektryk-elektronik, w pracy zawodowej zajmował się układami elektronicznymi w Elektrociepłowni w Toruniu. Po przejściu na emeryturę swoje zainteresowania skierował ku muzyce, fotografii

i plastyce. Obecnie jest słuchaczem aleksandrowskiego oddziału Kujawsko-Dobrzyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, gdzie pogłębia swoje pasje. Pełni tam funkcję członka rady słuchaczy. Mając zdolności do muzykowania i śpiewania jest także członkiem chóru „Lutnia Nova”. Od kilku lat pełni ponadto funkcję wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa Kujawskiego,

Od niemal dwudziestu lat zbiera projektory filmowe, aparaty fotograficzne, rzutniki, kamery i inny sprzęt fotograficzny, gromadząc pokazną kolekcję unikatowych urządzeń. Swoje zbiory pokazał dwa lata temu Henrykowi Płotkowskiemu, który namówił go do zorganizowania wystawy. Na prezentowanej obecnie zgromadzone 44 akcesoria fotograficzne pochodzące z lat 1955-2010.

Z.Z.

Mieszkaniec Aleksandrowa wybawił prezydent Warszawy...

Kilka dni temu przez internet „przewalila się” burza dotycząca prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz – Waltz.

A wszystko przez incydent do którego doszło w pałacu w Wilanowie.

Poszło o bilet do tego zabytku, a raczej niechęć pani prezydent do zapłacenia za niego. Chodziło raptem o 5 zł, bo tyle kosztował wstęp do pałacu. Na tę patową sytuację najszybciej zareagował mieszkaniec Aleksandrowa Kujawskiego Łukasz Młynarczyk,

który wpłacił owe nieszczęsne 5 zł na konto warszawskiego ratusza.

Jak stwierdził bohater tej afery w szklance wody – obok oczywiście pani prezydent – samo wpłacenie powyższej kwoty jest jego komentarzem do całego incydentu. Ponadto urzędnik państwowy nie powinien wykluczać się o 5 zł. Chyba ma rację...

Z.Z.

Bezpłatne badania

Burmistrz Aleksandrowa zaprasza panie na bezpłatne badania mammograficzne, które odbędą się 12 lipca br.

Specjalistyczny mammbus będzie stał przed Urzędem Miejskim. Badania mammograficzne przeznaczone są dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat (rocznik 1944-1963), które w ciągu ostatnich dwóch lat nie korzystały z profilaktycznej mammografii opłacanej przez NFZ. Pozostałe panie mogą skorzystać z usługi

odpłatnie na podstawie zaświadczenia lekarskiego. Badania wykoną Centrum Usług Medycznych FADO z Gdyni. Zapisy przyjmowane są pod numerami telefonów: 58 66 62 444, 801 080 007. Strona: www.rejestracja.fado.pl Na badania należy przyjść z dowodem osobistym.

Z.Z.

reklama



18¹⁵

W CO DRUGĄ
ŚRODĘ

NA ANTENIE
Televizji
Kujawy
www.tvkujawy.pl

Publikacje płatne

Po raz dwudziesty przy Kozackim Kurhanie

Co roku, od 20 lat, w pierwszą sobotę czerwca, przy Kurhanie w Aleksandrowie Kujawskim spotyka się społeczność polska i ukraińska, by oddać hołd poległym w walce o wolność i niepodległość Polski i Ukrainy.

Z inicjatywy i za sprawą dra Emiliany Wiszki z Torunia, wiosną 1991r. rozpoczęto przygotowania do odbudowy cmentarza. Wśród osób zaangażowanych w realizację tej inicjatywy znaleźli się m.in.: Sławomir Mąkowski – ówczesny komendant powiatowy policji, burmistrz Zdzisław Nasiński i jego zastępca Stanisław Krysiński – późniejszy burmistrz oraz Zbigniew Znamierowski – przewodniczący Rady Miejskiej. Ze strony ukraińskiej inicjatywę patronował Związek Ukraińców w Polsce, Komitet Pamięci Narodowej i Ambasada Ukrainy. Pierwsza uroczystość poświęcona odrestaurowaniu cmentarza odbyła się 12 czerwca 1993 roku. Ekumeniczne nabożeństwo w intencji pochowanych żołnierzy odprawili wspólnie duchowni prawosławni, katolicy, grekokatolicy i protestanci. Od tamtego roku przy „Kozackiej Mogile” spotykają się ludzie różnych kultur i języków, wyznawcy różnych religii, ludzie różnych kościołów.

Tegoroczne uroczystości miały szczególny charakter. Była więc okazja do podziękowania tym, którzy wystąpili z inicjatywą odbudowania nekropolii i doprowadzili do realizacji tych planów. Specjalne listy z podziękowaniami wręczał burmistrz Andrzej Cieślą.

Podczas spotkania marszałek kozaćstwa zaporoskiego Sahajdak udekorował odznaczeniami stowarzyszenia burmistrza Andrzeja Cieślę, jego zastępcę Jerzego Erwińskiego,



Burmistrz miasta z gośćmi podczas obchodów XX rocznicy renowacji Ukraińskiego Cmentarza Wojskowego.

ks. płk Mikołaja Hajduczenię, ks. proboszcza aleksandrowskiej parafii Leszka Malinowskiego, ks. Zbigniewa Adamiaka i komandora Henryka Kalinowskiego.

W tegorocznych uroczystościach oprócz przedstawicieli władz miasta udział wzięli m.in. Myron Jankiw - Konsul Generalny Ukrainy, Jan Ardanowski, Domicela Kopaćewska, Miron Sycz – posłowie na Sejm RP, Sahajdak Dmytro - Najwyższy Ataman Ukrainy i Diaspory, Hetman Międzynarodowej Organizacji Społecznej „Kozactwo Zaporoskie”, marszałek kozaćstwa wraz z delegacją, goście z rosyjskiego Nemana z obwodu Kaliningradzkiego, kmdr Henryk Leopold Kalinowski, Wioletta Wiśniewska - starosta Powiatu Aleksandrowskiego, Piotr Marciniak - wójt gminy Waganiec, Wanda Muszalik - za-

stępcą prezydenta Włocławka. Jak co roku na uroczystościach obecni byli także przedstawiciele Związków Ukraińców w Polsce m.in. kół w Białym Borze, Gdańsku, Olsztynie oraz Bielicy. Przybyły też delegacje z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze, Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Haweckim oraz delegacja studentów z Ukrainy z Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Uroczystość zakończyła się złożeniem wiązanek kwiatów i zniczy. Po spotkaniu, jak co roku, uczestnicy uroczystości zostali zaproszeni przez spółkę BIN na poczęstunek na terenie zakładu. W trakcie obiadu osoby przygotowujące uroczystość zostały uhonorowane przez marszałka kozaćstwa.

Aleksandrowskie obchody Dnia Dziecka

Z okazji Dnia Dziecka na placu przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 im. Józefa Wybickiego odbyła się impreza, na której burmistrz dr Andrzej Cieślą przekazał dzieciom klucz do bram miasta oraz rozdał cukierki.

Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji, były m.in. gry i zabawy, zamki i jeżdźalnie. Organizatorami tegorocznej zabawy dla najmłodszych byli: burmistrz Alek-

sandrowa Kujawskiego, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. Józefa Wybickiego, Przedszkole Bim-Bam-Bino oraz Miejskie Centrum Kultury.

Na sportowo i bez barier

24 maja 2013 r. w Publicznym Gimnazjum nr 1 im. Lotników Polskich odbyło się spotkanie zorganizowane w ramach projektu „Na sportowo bez barier” współfinansowane ze środków Gminy Miejskiej Aleksandrów Kuj.

Podczas spotkania przygotowano cały szereg ciekawych atrakcji. Na początku odbyła się projekcja filmu „N jak Niewidomy”. Wśród obecnych gości byli m.in. Andrzej Sargalski – prezes klubu sportowego Łuczniczka z okręgu kujawsko-pomorskiego, który opowiedział o słabo widzących i niewidomych sportowcach oraz Jadwiga Henselek – zastępca dyrektora Okręgu Kujawsko-Pomorskiego PZN.

Zaproszenie przyjęły również prawdziwe sławy sportu: niewidomy alpinista Paweł Urbański, który zapoznał zebranych z ciekawą kolekcją slajdów dokumentujących jego dokonania sportowe oraz parolimpijczyk - maratończyk Tomasz Chmurzyński.

Wypowiedzi tych sportowców potwierdzają, że utrata wzroku nie oznacza utraty marzeń. Niewidomi potrafią osiągać wielkie sukcesy, ale najpierw muszą pokonać nie-

jedną barierę i włożyć wiele trudu w opanowanie szeregu czynności, które dla osób widzących nie stanowią żadnego problemu.

Na spotkanie dotarli także goście reprezentujący Polski Związek Niewidomych z Okręgu Kujawsko-Pomorskiego w Bydgoszczy, którzy zaprezentowali sprzęt rehabilitacyjny i sportowy dla osób niewidomych i niedowidzących. Ponieważ spotkanie było adresowane zarówno do członków stowarzyszenia, jak i do młodzieży gimnazjalnej, Koło Powiatowe Polskiego Związku Niewidomych w Aleksandrowie Kuj., w ramach projektu, zakupiło dla Publicznego Gimnazjum sprzęt sportowy: linę do przeciągania, hantle oraz stoper. Przedstawiciele niewidomych wyrazili przekonanie, że współpraca pomiędzy młodzieżą gimnazjalną a Kołem PZN będzie się rozwijać.

Lech Rypin odradza się, czyli dość „armii zaciężnej”

Nie raz i nie dwa okazało się, że dla małego miasta II liga piłkarska to wstęp do gigantycznych kłopotów.



Nie inaczej było w Rypinie. Najpierw radość i duma z historycznego awansu, potem problemy finansowe i wycofanie drużyny z rozgrywek.

Przez okres sportowej prosperity liczyła się tylko pierwsza drużyna seniorów, a ta kosztowała krocie. Szacuje się, że przeciętny budżet II-ligowego zespołu wynosi 1-1,2 miliona złotych. Do Rypina sprowadzono piłkarzy z całej Polski i trzeba przyznać, że wszystko wyglądało bardzo optymistycznie. Drużyna wygrywała i w II-ligowej tabeli była w czołówce. Balon pękł, gdy z finansowania klubu zrezygnował największy sponsor. Nie było innego wyjścia jak wycofanie drużyny z rozgrywek, co odbiło się szerokim echem w całej piłkarskiej Polsce.

Jaki jest obecnie obraz rypińskiej piłki? Wszystko wraca powoli do normalności. W czasach największych sukcesów dorosłych futbolistów, zupełnie zapomniano o piłkarskim narybku. Trenerzy grup młodzieżowych wspominają, że tak źle w ich pracy nigdy nie było jak wówczas, gdy Rypin pasjonował się II-ligową piłką. Niektórzy trampkarze i juniorzy nie mieli nawet swoich butów piłkarskich. Dopiero niedawno, dzięki pomocy finansowej m.in. Damixu, udało się zakupić partię 32 par.

Od sierpnia pierwsza drużyna seniorów przystąpi do rozgrywek IV ligi. Już teraz wiadomo, że zespół oparty zostanie na rypińskich piłkarzach. To właśnie wychowankowie klubu mają stanowić o sile i przyszłości Lecha Rypin. Pomni wcześniejszych doświadczeń klubowi działacze chcą postawić na rypińską młodzież.

Co z finansami? Wydarzeniem jest niedawne odblokowanie klubowego konta. Na grę w IV lidze

potrzeba 100 -150 tysięcy złotych. Tę kwotę mają zapewnić miasto i sponsorzy. Ci ostatni już się pojawili, chociaż na razie nie chcą się ujawniać. To zresztą nie jedyny sposób rypińskich działaczy na finansowanie działalności klubu. Chcą namówić wszystkich rodziców, których chłopcy grają w Lechu, by zostali członkami klubu. Składka wynosi zaledwie 10 złotych miesięcznie, a w zamian rodzic miałby spory wpływ na działalność Lecha Rypin. Z kolei „Klub 100” to propozycja dla kibiców, którzy chcąc do niego należeć muszą zadeklarować wpłacanie na rzecz klubu minimum 100 złotych miesięcznie. Ponadto finanse niedawnego II-ligowca mają zasilać pieniądze uzyskane ze sprzedaży klubowych pamiątek.

Czyżby zatem nadchodziły lepsze czasy dla Lecha Rypin? Spragnieni piłki w dorosłym wydaniu kibice bardzo na to liczą.

Z.Z.

Piłkarze finiszują

IV Liga

Derby na koniec

Po raz ostatni w tym sezonie zaprezentują się w meczu ligowym własnym kibicom piłkarze Włocławii. Ich przeciwnikiem będzie drużyna Mieni Lipno. Goście przegrali sześć ostatnich spotkań (nie licząc walkovera z Unią Janikowo) i każda ich zdobycz punktowa we Włocławku byłaby sporą niespodzianką.

Podopieczni Mirosława Milewskiego po lekkiej zadyszce wydają się wracać do swojej dobrej dyspozycji, o czym świadczy ich ostatnie zwycięstwo nad niedawnym jeszcze konkurentem do awansu Spartą Brodnica.

Włocławia zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli i zapewne będzie chciała przeskoczyć na finiszu rozgrywek wyprzedzając ją o jeden punkt drużynę Startu Warlubie. Oba zespoły zapewniły sobie już awans do III ligi, ale pierwsze miejsce warto zająć chociażby ze względów prestiżowych. Na pewno jest to w zasięgu możliwości najlepszego „asystenta” ligi Billy’ego Abbotta i jego kolegów.

Mecz rozegrany zostanie (tak jak pozostałe tej kolejki) w sobotę, o godzinie 17.00.

Z.Z.

V Liga

Czyżby znowu remis?

Ostatni mecz wyjazdowy w tym sezonie rozegrają piłkarze Lidera Włocławek. Zmierzą się oni w Kowalu z tamtejszym Kujawiakiem.

Goście zajmują w tabeli bezpieczne miejsce i będzie to dla nich mecz o przysłowiową pietruszkę. Bardziej zmotywowany powinien być zespół gospodarzy, który wciąż walczy o wydostanie się z dolnych rejonów tabeli. Kujawiak Kowal to zresztą specjalista od remisów. Wystarczy powiedzieć, że w ostatnich 10 meczach aż siedem z nich zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Czyżby i tym razem był remis?

Sobotnie spotkanie rozpocznie się o godz. 17.00.

Z.Z.

V Liga

Dokąd lecą Orleńta?

Bardzo nierówno grają ostatnio zawodnicy Orleńta Aleksandrów Kujawski. Dobre występy przeplatają słabymi meczami, w których tracą w głupi sposób cenne punkty.

Tym razem aleksandrowianie zagrają w Żninie z miejscową Połuczanką. Gospodarze to typowy zespół własnego boiska, na nim zbierają zdecydowaną większość swoich punktów. Z kolei Orleńta, chcąc utrzymać swoją wysoką pozycję w tabeli, muszą to spotkanie wygrać, co nie będzie łatwe. I to nie dlatego, że drużyna Połuczanki jest groźna na własnym stadionie. Nie jest tajemnicą, że w zespole z Aleksandra nie ma ostatnio dobrej atmosfery. Część piłkarzy myśli o zmianie barw klubowych, przy czym na najlepszych graczy Orleńta chrapkę ma lokalny konkurent – Zdrój Ciechocinek, który po awansie do IV ligi będzie szukał wzmocnień. Dotyczy to na przykład najlepszego strzelca ligi Michała Witkowskiego.

Mecz w Żninie rozegrany zostanie w sobotę, o godz. 17.00.

Z.Z.

Hypki drugi na torze w Kielcach

32 zawodników stanęło na starcie kolejnej eliminacji Driftingowych Mistrzostw Polski na torze Kielce w Miedzianej Górze. Wśród nich 4 reprezentantów PUZ Drift Team.

W kwalifikacjach najlepiej „z naszych” wypadli Grzegorz Hypki i Marcin Mospinek, oni też po kolejnych pojedynkach zakwalifikowali się do TOP16. W tej fazie rywalizacji nie powiodło się już Krzysztofowi Romanowskiemu i Marcinowi Skwierczyńskiemu, którzy zostali wyeliminowani z zawodów. Do najlepszej „ósemki” nie udało się awansować Mospinkowi. W pierwszym przejeździe jego przeciwnik uszkodził mu tylne zawieszenie, przez co Marcin spóźnił się o 2 minuty z wyjazdem na start do drugiego przejazdu i nie został do niego dopuszczony.

W ten sposób w zawodach z zawodników PUZ Drift Team pozo-

stał tylko Hypki. I trzeba przyznać, że spisywał się wprost rewelacyjnie. W TOP8 i TOP4 pokonał kolejnych przeciwników, dzięki czemu uzyskał prawo udziału w wielkim finale. Tu spotkał się z Mateuszem Włodarczykiem z BMW Jagiełło Drift Team. Po zaciętej rywalizacji włocławianin musiał uznać wyższość przeciwnika, zajmując w zawodach doskonałe drugie miejsce.

Grzegorz jako bardzo ambitny zawodnik czuł po eliminacji lekki niedosyt, lecz na pocieszenie pozostał mu rekord prędkości wejścia w poślizg, który ustanowił na kieleckim torze. Obecnie wynosi on 181 kilometrów na godzinę.

Z.Z.

Autoslalom pod Halą Mistrzów

W najbliższą niedzielę, 16 czerwca, na parkingach pod Halą Mistrzów odbędzie się III Runda Mistrzostw Okręgu Bydgoskiego w Autoslalomie. Impreza rozegrana zostanie w ramach obchodów Dni Włocławka.



Uczestnicy zawodów trzykrotnie na czas pokonają wyznaczoną pachołkami (słupkami) trasę. Dwa najlepsze przejazdy będą liczone do końcowej klasyfikacji zawodów. Aby wziąć udział w imprezie należy przesłać formularz zgłoszeniowy na adres e-mail: moto-sport@wp.pl. Zgłoszenia elektroniczne przyjmowane będą

do dzisiaj (piątek), natomiast w dniu rywalizacji (niedziela) chęć uczestnictwa będzie można zgłosić w biurze zawodów, w godzinach od 8.30 do 9.30. Wówczas też należy uiszczyć wpisowe. Dla zawodników zrzeszonych w Polskim Związku Motorowym wyniesie ono 80 złotych, dla pozostałych – 160 zł. Warto też dodać, że do zawodów

dopuszczeni zostaną tylko ci kierowcy, którzy mają ważne prawo jazdy kategorii B oraz aktualne ubezpieczenie NNW.

Start pierwszego zawodnika zaplanowano na godzinę 11.30, natomiast oficjalne wyniki rywalizacji mają zostać ogłoszone o godz. 14.00.

Z.Z.



Anwil Włocławek



WWW.WTKANWIL.COM.PL

WWW.WTKANWIL.COM.PL

WWW.WTKANWIL.COM.PL

Sezon 2012/2013 w Tauron Basket Lidze zakończony. Złotym medalistą został Stelmet Zielona Góra, srebrnym PGE Turów Zgorzelec, a brąz trafił w ręce AZS Koszalin. Anwil Włocławek zajął ostatecznie czwarte miejsce.

Anwil po sezonie

Play-off zaczął się dla Anwila znakomicie. Włocławianie wyeliminowali Asseco Prokom Gdynia, czyli dziewięciokrotnego mistrza Polski i drużynę broniącą tytułu. W drugiej rundzie przyszło Rottweilerom grać z faworytem do złota, PGE Turowem Zgorzelec. Obydwa zespoły stoczyły cztery zacięte i stojące na wysokim poziomie pojedynki, w których górą nieznacznie okazali się zgorzelczanie. Anwil zmęczony tym półfinałem przegrał później dwa mecze o brąz i ostatecznie zajął czwarte miejsce w lidze. Jest to o jeden stopień wyżej niż przed rokiem i o dwa stopnie w porównaniu do roku 2011.

Po dwóch tygodniach od ostatniego meczu, we Włocławku próżno szukać czołowych koszykarzy Anwila. Wyjechali do rodzinnych domów i na wakacje. Marcus Ginyard, Tony Weeden i Ruben Boykin odpoczywają

w Stanach Zjednoczonych. Arvydas Eituvicius wrócił na Litwę, a Nikola Jovanović i Nikola Vasojević do Serbii.

W Hali Mistrzów trenują jeszcze młodzi koszykarze, aspirujący do miejsc w szerokim składzie zespołu na przyszły sezon. Roztre-

nowują się Michał Sokołowski i Mateusz Bartosz. Odpoczywa Seid Hajrić. – *Oczywiście nie mogę się doczekać, kiedy zobaczę swoich bliskich, ale Włocławek to mój drugi dom, więc nie śpieszę się z wyjazdem. Dopiero co zakończyliśmy sezon i trzeba chwilę w spokoju odpocząć* – mówi Hajrić.



Krzysztof Szubarga, kapitan Anwila Włocławek, został wybrany MVP tej drużyny w sezonie 2012/2013. Dzięki jego poświęceniu udało się awansować do półfinału mistrzostw Polski, a także rozstrzygnąć na swoją korzyść kilka meczów, których losywały się w samych końcówkach. W całym sezonie zapracował na średnie na poziomie 12,7 punktu, 5,5 asysty, 3,4 zbiórek i 1,4 przechwyty na mecz (EVAL 14,3).

Krzysztof Szubarga: Wykonaliśmy solidną pracę

Gratulacje za zdobycie statuetki MVP sezonu 2012/2013.

- Dziękuję za każdy głos. Szkoda, że w ważnym momencie złamałem palec, bo jestem przekonany, że mógłbym dać zespołowi jeszcze więcej i końcowy wynik mógłby być lepszy. Tak sobie myślę, że dostać tytuł MVP dzięki głosowaniu fanów, to najważniejsze, co może spotkać koszykarza w jego indywidualnym sportowym życiu. Tym bardziej, raz jeszcze, dziękuję.



Nagroda ma jednak słodko-gorzki smak, bo po dobrym sezonie nie postawiliście kropki nad „i” w meczach o brąz. Jak ty oceniasz miniony rok?

- Dla Anwila był to jeden krok do przodu w porównaniu z poprzednim sezonem i to już jest plus. Szkoda, że nie udało się postawić dwóch kroków, bo wtedy mielibyśmy medal i ocena

tych rozgrywek byłaby zdecydowanie bardziej pozytywna. Niemniej, myślę że jako drużyna zbudowana przed tym sezonem od podstaw, wykonaliśmy solidną pracę i zdążyliśmy zgrać się na tyle, że zaliczyliśmy wiele bardzo dobrych meczów. W ćwierćfinale wyeliminowaliśmy Asseco Prokom, w półfinale walczyliśmy jak równy z równym z PGE Turowem i przegraliśmy naprawdę nieznacznie. Mało tego, po dalszych wydarzeniach w lidze widać ile sił i zdrowia zostało zostawionych na parkiecie w naszym półfinale. Zgorzelczanie nie mogli już odzyskać rytmu i formy w finale, a nam nie starczyło energii na walkę o brąz.

Niewątpliwymi wygranymi tegorocznego play-off są Michał Sokołowski i Mateusz Bartosz. Ten pierwszy błysnął ambicją i talentem, a drugi pokazał wielkie serce do gry. O czym świadczy fakt, że zawodnicy, którzy nigdy wcześniej nie grali na tym poziomie, stali się ważnymi ogniwami w półfinale i podczas gry o brąz?

- To dowód na to, że każdy w drużynie jest potrzebny. Michał od początku budowania składu znajdował się w gronie tych, którzy mieli mieć wpływ na wyniki. Mateusz z kolei nigdy się nie skarżył i harował na pozycji centra, która zupełnie nie jest jego pozycją. Dobra gra w play-off była dla niego nagrodą za to, że potrafił się odnaleźć w naszej trudnej sytuacji kadrowej i pomagał tam gdzie było trzeba. Postawa chłopaków, to dowód na to, że w Anwilu tkwiły duże pokłady talentu. Gdybyśmy wszyscy byli zdrowi, to półfinał mógł się potoczyć zupełnie inaczej.

Największe pozytywne zaskoczenie sezonu w Anwilu?

- Michał Sokołowski. Pokazał się z dobrej strony i tym samym otworzył sobie furtkę do gry w przyszłym sezonie. Niech pracuje ciężko, bo warto.

Największy negatyw?

- Prześladowające nas kontuzje.

Pora zregenerować siły i powoli przestawić się na myślenie o nowym sezonie. Czy koszykarz może mieć spokojne wakacje, czy raczej ciągle towarzyszą mu myśli o kontraktach, umowach, negocjacjach?

- Gdy jest się młodym zawodnikiem, to rzeczywiście trudno o spokój latem. Wtedy przychodzi myśl typu „Co dalej? Gdzie ja będę grał?”. Na szczęście ja już zebrałem trochę doświadczenia i tak się nie przejmuję. Mam swojego agenta, który dba o to, żebym mógł spokojnie wypocząć, a później z czystą głową przystąpić do planowania tego, co będę robił w kolejnym sezonie.

To jak wypoczywasz w tym roku?

- Wyjeżdżam do szwagierki na Teneryfę. Co roku staram się wypoczywać krótko, ale intensywnie. Dlatego wypad w jakieś cieplejsze zakątki Europy to strzał w dziesiątkę.

W takim razie, na koniec seria krótkich, wakacyjnych pytań. Lato to grill i kiełbaski, czy raczej świeże owoce?

- Na początku wakacji grill, a jak już przybędą 2 kilogramy, to kalafior i owoce.

Leżak i gazeta, czy bieganie po parku?

- Znow tak samo: na początku leżak, gazeta i słońce, a później już bardziej aktywnie. W tym roku pewnie będzie dużo spacerów, bo mały synek domaga się towarzyszenia mu w pierwszych krokach.

Zabytki, czy przyroda?

- Przyroda.

Rower, czy siłownia?

- Siłownia.

Nasi na Pikniku Olimpijskim

Seid Hajrić i Michał Sokołowski promowali koszykówkę podczas 14. Pikniku Olimpijskiego w Warszawie. Zawodnicy Anwila nie tylko rozdawali autografy, ale również prowadzili gry i konkursy z nagrodami.

- *Zabawa była świetna i czas płynął bardzo szybko. Zresztą nie tylko czas, bo niewiele brakowało, żeby mój samochód też odpłynął po ulewie, która przeszła nad Warszawą – śmiał się Seid Hajrić. Reprezentant włocławskich rottweilerów i tak miał dużo szczęścia, bo dotarł do Parku Kępa Potocka na tyle wcześniej, że zdążył rozkręcić zabawę i zainteresować basketem bardzo wiele osób. Razem z Michałem Sokołowskim prowadził gry i konkursy z nagrodami w postaci piłek i koszulek.*

- *Wśród dzieci widać było duże zainteresowanie naszą strefą. Ciągnęły rodziców, żeby móc sobie porzucać do kosza albo poodbić piłkę. To już 14. taki Piknik i widać było, że niektóre osoby czuły się jak u siebie. Miło, że często pierwsze kroki kierowały właśnie do strefy koszykarskiej – opisuje Michał Sokołowski, skrzydłowy Anwila.*

Na imprezie można było spotkać nie tylko włocławian, ale również Adama Waczyńskiego i Marcina Stefańskiego z Trefla Sopot oraz Jakuba Zalewskiego z Rosy Radom. – *Adam i Marcin mieli pecha, bo dotarli na miejsce trochę później, gdy nad Warszawą zebrały się potężne chmury. Pogoda trochę skróciła zabawę, ale i tak było sympatycznie – podsumował Seid Hajrić.*

Od dziecka z Anwilem

21 czerwca w Hali Mistrzów trenować będą uczniowie szkół podstawowych, którym Anwil Włocławek zorganizował koszykarskie pożegnania z rokiem szkolnym.

Czerwcowe wspólne zajęcia dzieci i koszykarzy Anwila Włocławek stają się tradycją. W tym roku, już po raz trzeci, dzieci będą mogły spróbować swoich sił na koszykarskim parkiecie. Zajęcia jak zwykle poprowadzą trenerzy i koszykarze Anwila Włocławek. Najmłodszy miłośnicy pomarańczowej piłki zasmakują sportowych wrażeń i dowiedzą się więcej o swojej ulubionej drużynie.

Dla młodych fanów koszykówki przygotowano kilkuetapowy trening pod okiem fachowców i gwiazd Anwila. Nie zabraknie zróżnicowanych ćwiczeń sportowych, gier i zabaw z piłką, a także wycieczek do szatni drużyny Rottweilerów i innych ciekawych zakątków Hali Mistrzów. Każdy uczeń, który weźmie udział w treningu dostanie pamiątkową koszulkę.